

Zewsząd



wszystkim

W DNIACH 2 i 3 bm. przebywał w stolicy Węgier, na zaproszenie KC WSPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk. Towarzyszyli mu: kierownik Wydziału KC PZPR — Stanisław Kuziński oraz prof. Józef Soldaczuk.

OD UB PIĄTKU policja w całym Włoszech poszukuje bezskutecznie sprawców porwania 12-letniego Ermano Lavorini, syna bogatego kupca tekstylnego z miejscowości Via reggio. Nieznani kidnaperzy zażądali od rodziców chłopca okupu w wysokości 15 mln lirów (25 tys. dolarów).

DZIENNIK kairski „Al Ahrām” ogłosił w poniedziałek apel Federacji Kobiet Palestyńskich wzywający wszystkie kobiety świata arabskiego do zgromadzenia się 6 lutego w meczetach i świątyniach w celu zmanifestowania solidarności z palestyńskim ruchem oporu i uczczenia pamięci kobiet zamordowanych przez władze izraelskie w Rafah.

PRZED ambasadą USA w stolicy Japonii doszło w poniedziałek do gwałtownych incydentów w związku z demonstracją studentów. Przed gmachem zebrał się tłum demonstrujący przeciwko pobytowi wojsk amerykańskich na terytorium Japonii.

W SALONIKACH rozpoczął się w poniedziałek proces 45 osób oskarżonych o udział w antyrządowej demonstracji w 1967 r., w czasie której 40 demonstrantów i kilku policjantów zostało rannych.

W 10 TYGODNI po operacji przeszczepienia serca zmarł w poniedziałek w szpitalu w Baltimore 56-letni Sidney Seidenberg.

BURZE śnieżne nawiedziły w poniedziałek całe wschodnie wybrzeże Wysp Brytyjskich, od południa aż do Szkocji. Istnieje poważne niebezpieczeństwo powodzi.

W NIEDZIELE, w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie gabinetu ZRA na temat sytuacji politycznej i wojskowej. W posiedzeniu przewodniczył prezydent Naser.

WEDŁUG doniesień radia Damaszek w poniedziałek rozpoczęły się tam rozmowy między przebywającą w Syrii oficjalną delegacją polską z wiceministrem handlu zagranicznego Zygmuntem Furatkim na czele i delegacją syryjską.

W PONIEDZIAŁEK nad ranem zmarł w Madrasie premier Tamilnadu C. N. Annaduraj — wybitny polityk indyjski, założyciel i przywódca nacjonalistycznej partii tamilskiej „Drawidzki Ruch Postępowy” (DMK), która przed dwoma laty zwyciężyła w tej południowej prowincji Indijską Partię Kongresową i objęła tam władzę.

W ŚRODĘ przybędzie do Kairu z dwudniową wizytą szef misji obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, generał Odd Bull.

WICEMINISTER spraw zagranicznych Węgier Vencel Hazi, po zakończeniu trzydniowej wizyty w ZRA udał się w niedzielę wieczorem do Damaszku.

W TYM ROKU Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach wyprodukuje 23 tys. samochodów ciężarowych „Star”, a kieleckie zakłady wyrobów metalowych — 30 tys. szt. motocykli „Gazela”.

WE FRANCUSKICH kołach politycznych z nieukrywanym zadowoleniem przyjęto wiadomość, jaka nadzieja z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie prezydent R. Nixon zamierza przedsięwziąć zapowiadaną już od listopada wyborów, podróż do Europy, w czasie której odwiedzi przede wszystkim Paryż, a następnie Londyn, Bonn i Rzym.

W STOLICY Etiopii, Addis Abebie, rozpoczęła się 9 lutego br. sesja komisji gospodarczej ONZ do spraw Afryki. W obradach wezmą udział delegacje z 41 krajów afrykańskich, członków komisji.

PO ŚLADACH na śniegu myśliwi stwierdzili, że liczba jeleni i danieli w lasach świętokrzyskich jest większa niż dawniej. Oblicza się, że obecnie w lasach woj. kieleckiego przebywa ponad tysiąc sztuk tych pięknych zwierząt.

Wspólne dowództwo partyzantów arabskich

Narodowa Rada Palestyńska podjęła decyzję w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa partyzantki arabskiej. Zadaniem tego dowództwa będzie realizowanie zadań zmierzających do zwłaskienia liczebności organizacji bojowych i lepszego wyposażenia tych jednostek.

Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 4 lutego 1969 roku
Rok XXIV Nr 29 (6383)



DZIENNIK ŁÓDZKI

Przemysł terenowy • Gospodarka komunalna • Usługi dla ludności • Rozwój rolnictwa

Doroczna narada gospodarzy województw i powiatów

Wł. Gomułka, M. Spychalski, J. Cyrankiewicz na sali obrad

3 bm. rozpoczęła w Urzędzie Rady Ministrów 2-dniowe obrady narady przewodniczących prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. To doroczne spotkanie jest okazją do przedyskutowania węzłowych problemów rozwoju gospodarczego województw i powiatów, a w szczególności takich zagadnień, jak: rozwój rolnictwa, przemysłu terenowego, gospodarki komunalnej, usług dla ludności oraz prawidłowa realizacja inwestycji. Jednym z celów narady jest omówienie roli rad narodowych, jako terenowych organów władzy państwowej, ich zadań m. in. w zakresie koordynacji, a także wymiana doświadczeń.

W czasie spotkania gospodarze województw i powiatów przedyskutowali też zadania rad narodowych na rok bieżący, wynikające z Narodowego Planu Gospodarczego i z Uchwały V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W obradach uczestniczą członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — WŁADYSŁAWEM GOMUŁKĄ, przewodniczącym Rady Państwa — MARIANEM SPYCHALSKIM, prezesem Rady Ministrów — JOZEFEM CYRANKIEWICZEM i marszałkiem Sejmu — CZESŁAWEM WYCEHEM.



Prezydium narady.

Gdy zamknięty żłobek

Wynagrodzenie dla pracujących matek podczas opieki nad dziećmi zdrowymi

Epidemia grypy zakłóciła nie tylko pracę w przemyśle, transporcie, budownictwie. Powstały nowe problemy nie ujęte dotychczasowymi aktami prawnymi. Jak wiadomo — w różnych rejonach kraju o nasiloniej epidemii powstała konieczność czasowego zamknięcia żłobków, przedszkoli, żłobków. Dzieci, które normalnie — w czasie zajęć rodziców — przebywały w tych placówkach, muszą pozostać w domu. Trzeba im naturalnie zapewnić odpowiednią opiekę kłóregoś z rodziców. Sytuacja ta wymagała jednak generalnego uregulowania, bowiem obowiązujące dotąd przepisy mówią o zapewnieniu opieki dziecku choremu, a nie zdrowemu.

I oto — na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych zostało wydane zarządzenie prezesa Rady Ministrów o wypłaceniu 50 proc. wynagrodzenia pracownikom, które wobec zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły z powodu epidemii grypy, były zmuszone przerwać pracę dla zapewnienia opieki dziecku do lat 8.

Wynagrodzenie to przysługuje wtedy, jeżeli w domu nie ma innej osoby, mogącej zaopiekować się dzieckiem i dochód w rodzinie na 1 osobę nie przekracza 1000 zł miesięcznie. Wynagrodzenie wypłaca się przez okres usprawiedliwionej nieobecności w pracy, nie przekraczający dwóch tygodni, przy czym nie może ono wynosić mniej niż najniższą płacę, obowiązującą w gospodarce społecznej.

Prawo do tego wynagrodzenia przysługuje również samot-

nym ojcom. Zarządzenie nie dotyczy pracowników, zachowujących w tym czasie prawo do wynagrodzenia na mocy przepisów ogólnych.

Zarządzenie w tej sprawie zostanie ogłoszone w najbliższym numerze „Monitora Polskiego”.

Wywiad Tran Buu Kiema Siły wyzwolenicze Wietnamu pld. przygotowują nową ofensywę

Przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego na konferencję paryską, Tran Buu Kiem, udzielił wywiadu francuskiemu tygodnikowi „Nouvel Observateur”. Na pytanie, dotyczące atmosfery konferencji, Tran Buu Kiem odpowiedział:

„Na razie jest to konfrontacja stanowisk”. Wystąpienia naszych przeciwników są dobrane przygotowane, ale przesługuje się nad ważnymi aspektami konfliktu, przede wszystkim zaś nad tym, że należy zażądać przestania agresji.

Tran Buu Kiem zaprzeczył, jakoby Narodowy Front Wyzwolenia chciał omawiać wyłącznie problemy polityczne. Podkreślił, że front opowiada się za rozpatrzeniem całokształtu problemu wietnamskiego, a więc zarówno kwestii politycznych, jak i

Na sali obrad znajdują się również działacze państwowi i partyjni oraz kierownicy szeregu resortów.

Otwarcia obrad dokonał Józef Cyrankiewicz. (Tekst wystąpienia podajemy oddzielnie). Po przemówieniu przemier rozpoczęła się dyskusja.

Komunikat o rozmowach Tito — Ceaucescu

Dzienniki Jugosłowiańskie publikują komunikat o wizycie prezydenta J. Broz Tito w Rumunię i jego rozmowach z przewodniczącym Rady Państwa, sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Ceaucescu. Komunikat podkreśla, m. in., że dokonano wymiany poglądów na temat wzajemnych stosunków oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych, na temat międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz dokonano wzajemnej wymiany informacji o budownictwie socjalistycznym w obu krajach.

Przewodniczący CRZZ przyjęty przez prezydenta Nasera

Z pobytu I. Logi-Sowińskiego w ZRA

W Kairze przebywa delegacja CRZZ z Ignacym Loga-Sowińskim na czele, która przybyła do ZRA na zaproszenie Egipskiej Centrali Związkowej, by wziąć udział w IV Kongresie Konfederacji Arabskich Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad kongresu, 31 stycznia br., przewodniczący CRZZ wygłosił przemówienie poświęcone problemom jedności ruchu związkowego, zwracając w nim uwagę na potrzebę umocnienia sił związkowych zawodowych w krajach arabskich. Tego samego dnia Ignacy Loga-Sowiński został przyjęty przez prezydenta Nasera. W czasie przeszło godzinnej spotkania dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji bliskowschodniej, przy czym prezydent ZRA z wielkim uznaniem wyraził się o stanowisku Polski wobec Arabów.

W czasie swego pobytu w ZRA, Ignacy Loga-Sowiński odbył szereg spotkań z związkowcami różnych krajów arabskich, a także spotkał się

wojskowych. Nie ma mowy o tym, by front przestał walczyć z agresorem amerykańskim i jego sajsjońskimi lokajami.

Jak podała agencja France Presse, powołując się na informacje przekazane przez agencje prasową Frontu Wyzwolenia Narodowego, siły wyzwolenicze postanowiły zorganizować generalną ofensywę w odpowiedzi na agresywne stanowisko zajęte przez Stany Zjednoczone podczas dwóch pierwszych posiedzeń plenarnych konferencji paryskiej oraz na wzmożenie ich militarnego wysiłku w Wietnamie południowym. Obserwatorzy przypuszczają, że Front Wyzwolenia Narodowego może przygotowywać się do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy albo przeciwko ważnym ośrodkom w delcie Mekongu względnie przeciwko Sajgonowi.

◆ Izraelski rajd lotniczy na terytorium Jordanii ◆ Strzały na linii przerwania ognia ◆ Międzynarodowa delegacja wśród uchodźców arabskich

Wywiad prezydenta Nasera

Nixon akceptuje propozycje Francji w sprawie Bliskiego Wschodu

Agencja Reutera powołując się na komunikat radia bagdadzkiego donosi, że 14 samolotów izraelskich zaatakowało w poniedziałek wojska irackie stacjonujące w Jordanii. Jak oświadczył rzecznik wojskowy, iracka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty. Rajd lotniczy trwał 25 minut. Podczas nalotu jeden żołnierz iracki został ranny.

W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych, wojska izraelskie ostrzelały stanowiska jordańskie w okręgu Al Adassija. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała około godziny.

Do Ammanu przybyła komisja II Międzynarodowej Konferencji na rzecz Poparcia Państw Arabskich, która niedawno obradowała w Kairze. Zadaniem tej komisji jest zebranie informacji o sytuacji uchodźców palestyńskich. W jej skład weszli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Indii, Kenii i Danii, członków delegacji przyjął jordański minister finansów i przewodniczący ministerialnej komisji dla spraw pomocy uchodźcom Al Gujuzsi.

Na terytorium Jordanii przebywa około 170 tys. uchodźców z terenów okupowanych przez Izrael.

Jak podaje Agencja Reutera prezydent ZRA Naser, udzielił wywiadu amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek”, w którym wysunął kilka propozycji pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego, podkreślając jednocześnie, że głównym warunkiem jego rozwiązania jest podporządkowanie się przez Izrael rezolucji Rady Bezpieczeństwa przewidującej wycofanie wojsk izraelskich z terenów okupowanych w wyniku agresji z czerwca 1967 roku.

Prezydent Naser sformułował swoje propozycje w 5 punktach. Oto one:

- 1) ogłoszenie deklaracji o nieuciekaniu się do wojny.
- 2) uznanie prawa każdego narodu do życia w pokoju;
- 3) zaprobowanie zasady integralności terytorialnej i zapewnienie granic dla wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, łącznie z Izraelem;
- 4) ogłoszenie wolności żeglugi na międzynarodowych szlakach wodnych;

5) sprawliwliwe rozwiązanie problemu uchodźców palestyńskich.

Agencje podkreślają, że propozycje te zbliżają się z głównymi wytycznymi rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku.

Jak donosi Agencja UPI, prezydent Nixon po rozmowach przeprowadzonych ze swymi głównymi doradcami zdecydował się zaakceptować propozycje rządu francuskiego dotyczące konsultacji przedstawicieli czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji — w sprawie Bliskiego Wschodu. Departament Stanu USA ma przygotować w ciągu najbliższych dni odpowiednią notę do Paryża. Nixon opracowuje jednocześnie list do prezydenta Nasera.

Ponadto prezydent USA zamierza w najbliższym czasie skłonić senat do ratyfikowania układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Piękny i wzruszający gest austriackiego sportowca

Złoty medal mistrza przekazany rodzinie Stanisława Paczki

Mistrz świata w saneczkarstwie, Austriak Josef Feistmantle przekazał zdobyty przez siebie w niedzielę złoty medal ekipie polskiej z prośbą o doręczenie go rodzinie tragicznie zmarłego reprezentanta Polski na mistrzostwa świata — Stanisława Paczki.

Józef Feistmantle przekazuje pośmiertnie swemu przyjacielowi Stanisławowi Paczce zdobyty w twardej, nieustępliwej walce, złoty medal mistrza świata udowodnił, że wyżej ceni przyjaźń niż laury sportowe. Ten piękny gest austriackiego saneczkarza przyjęty został jako dowód solidarności i wielkiej przyjaźni łączącej sportowców różnych krajów.

Akcja „Stop-dziecko na drodze!”

Nagrody dla Łodzi i województwa Współzawodniczy 11 województw

W Warszawie dokonano podsumowania społecznej akcji „Stop — Dziecko na drodze!” Tę długofalową kampanię, mającą na celu zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zainicjował Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich dwa lata temu. Akcja oparta organizacyjnie o zasady współzawodnictwa pomiędzy społecznymi komitetami wojewódzkimi, które stara się o uzyskanie najlepszych wyników w ochronie dzieci przed wypadkami, zwiększa swój zasięg z roku na rok. W 1967 r. uczestniczyło w niej 5 województw, w r. 1968 — osiem.

Wyniki akcji „Stop — Dziecko na drodze!” w 1968 r. przedstawił na uroczystości finałowej przewodniczący komitetu głównego akcji, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji — St. Mroczek.

Już w piątek! STUDENCI! Już w piątek!



znania. Nagrodę drugą — 300 tys. zł. ufundowaną przez ministra komunikacji, otrzymało miasto Łódź i Bydgoszcz. Wśród województw wyróżniono (Dalszy ciąg na str. 2)

Rady narodowe rzeczywistym gospodarzem administrowanego terenu

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na naradzie przewodniczących WRN i PRN w Urzędzie Rady Ministrów

CELEM DOROCZNEJ
NARADY...

...jest określenie najważniejszych problemów gospodarczych roku i konfrontacja tych zadań z doświadczeniami poszczególnych województw i powiatów. Na obecnej naradzie chodzi o ustalenie wezwoleń zadań rad narodowych na tle Narodowego Planu Gospodarczego na 1969 r. i założeń planu na 1970 r.

Podobnie jak z roku na rok rozwija się gospodarka, tak samo zwiększają się uprawnienia rad narodowych. Rozszerza się i zmienia zarówno zakres, jak i jakość ich zadań. Poszczególne fazy rozwoju naszej gospodarki wymagają też nowych metod pracy. Nowych metod planowania i zarządzania. Dlatego też nigdy, poza bardzo ogólnymi przykazaniami, nie da się powielać z roku na rok zadań rad narodowych, a zwłaszcza sposobu ich realizacji.

Prawda ta nabiera szczególnego znaczenia w tym roku. Po pierwsze — narada odbywa się po V Zjeździe partii, który wytyczył kierunki rozwoju i zadania na najbliższe lata. Po drugie — odbywa się przed końcem kadencji rad i w przededniu kampanii wyborczej do nowych rad. Do tego dochodzi jeszcze jeden ważny czynnik — ostatnie dwa lata realizacji planu 5-letniego muszą stanowić we wszystkich dziedzinach oczyszczenie przedpola dla przyszłej 5-latk. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie jak największej swobody manewru w wyborze kierunków rozwoju i koncentracji nakładów na tych kierunkach. Przede wszystkim w zakresie środków inwestycyjnych. Chodzi o to, żeby plan następnego 5-letnia nie był powieleniem i przedłużeniem trudności i napięć, jakie istniały w poprzednich okresach, żeby nie kulał od początku pod ciężarem opóźnionych — czy i tak już wydłużonych — cyklicznych inwestycji kon-tynuowanych.

Będzie dobrze, jeżeli przedyda rad wszystkich szczebli przystąpią do rozwiązywania zadań, jakie postawi najbliższe Plenum KC PZPR. Wszystkie te zadania, jakkolwiek inwestycyjne, jakkolwiek mieszczą się w zakresie działania rad narodowych, zarówno w sferze bezpośredniej, jak i w dziedzinie wciąż jeszcze niedostatecznie realizowanej działalności koordynacyjnej rad, a także — w sferze tworzenia zaplecza w postaci szkolenia kadr, usług komunalnych, handlowych, socjalnych,

szkuby zdrowia itp. dla inwestycji centralnych i terenowych.

Wyjątkowo szerokie jest zatem tło tegorocznej narady. Są tu elementy ważnych zmian jakościowych w dziedzinie gospodarowania, które można określić, jako przechodzenie z okresu gospodarowania o przewadze czynników ekstensywnych do gospodarki o przewadze intensywnych czynników rozwoju. Będą się z tym łączyć zmiany w dziedzinie planowania i zarządzania, a przede wszystkim zmiany w świadomości aktywności wszystkich szczebli. Te procesy muszą objąć całą armię pracowników rad narodowych i tych wszystkich dziedzin, którymi rady zarządzają, za które są odpowiedzialne. W skrócie można to wszystko określić jako czynne i ukierunkowane polepszenie metod i stylu pracy we wszystkich dziedzinach, w oparciu o polityczną postawę i zaangażowanie, a także o odpowiednie kwalifikacje fachowe.

O ROLI RAD NARODOWYCH...

...decyduje zarówno ich zakres działania, jak i to przede wszystkim, że są one organem władzy mającym najszerszy i najbardziej wielostronny w kraju front styku z obywatelami. Na gruncie tego nieprzerwanego kontaktu kształtuje się w ogromnym stopniu stosunek obywatela do państwa.

Kiedy mówimy o konieczności stałego umacniania autorytetu władzy, mamy na myśli także właśnie ułożenie stosunków między organami władzy a obywatelami, by obywatel nabrał najgłębszego przeświadczenia, że władza działa sprawnie, szybko, słusznie i sprawiedliwie, bez biurokratycznych zahamowań, że działa w imię najlepszego interesu swojego terenu i obywateli, mając naturalnie stałe na uwadze także dobro ogółu kraju. Podkreśliłem to, ponieważ nie zawsze takie rozumienie sensu władzy ludowej znajduje wyraz w konkretnym działaniu poszczególnych pracowników, urzędników, od których zależy załatwianie takich czy innych spraw, w pracy poszczególnych wydziałów rad narodowych.

Stopniowo, systematycznie i konsekwentnie rozwija się działalność gospodarza rad wszystkich szczebli.

DALSZYM BODŹCEM...

...rozwoju rad musi być usprawnienie systemu planowania, rozwinięcie metod dyskusji organów centralnych z radami w

(Omówienie)

trakcie projektowania planów gospodarczych, jest to równoległe do tendencji ogólnej — budowy planów, a w każdym razie wariantów planu od dołu, od przedsiębiorstw, do terenu.

Następnym bodźcem rozwoju rad i ich funkcji będzie nadawanie im szerszych uprawnień koordynacyjnych.

W rozwoju rad ważnym etapem była uchwała Plenum KC przed 7 laty, która jako zadanie pierwszoplanowe postawiła podniesienie rangi powiatowych rad narodowych, zrobiono już wiele, by rady te stały się rzeczywistym gospodarzem terenu. Wojewódzkie rady przekazywały im liczne zadania i uprawnienia. Zwiększają się środki finansowe na rozszerzającą się działalność powiatowych rad na rodowych.

Chcemy i będziemy dążyć do tego i pomagać w tym, żeby rozwijało się współdziałanie rad z gospodarką zarządzaną centralnie, aby rady narodowe wyszły poza szerokie ramy własnej gospodarki i wkroczyły w niezwykle istotną, a często decydującą o rozwoju danego terenu problematykę działalności przedsiębiorstw i zakładów kierowanych centralnie. Chodzi o jak najbardziej skuteczną — drogą koordynacji terenowej — powiązanie gospodarki centralnej z terenową we wszystkich dziedzinach.

Faktem jest też, że rady narodowe napotykały poważne trudności w konkretyzowaniu swoich przedsięwzięć koordynacyjnych, niemal wszystkie ujednolicenia w sprawie przedsięwzięć gospodarczych w ramach koordynacji terenowej dokonywane między radą narodową a przedsiębiorstwem objętym planowaniem centralnym wymagały akceptacji jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa — tj. zjednoczenia lub resortu. A te jednostki w wielu przypadkach ustosunkowują się negatywnie do koordynacyjnych poczynań oddolnych, a w każdym razie opóźniają ich realizację. To uzależnienie od decyzji organów centralnych jest obecnie chyba największą trudnością, zalegalizowaną obowiązującymi przepisami.

Otwierana w pierwszym okresie niechęć przedsiębiorstw planu centralnego do inicjatyw koordynacyjnych rad narodowych, została w zasadzie przełamana. Teraz trzeba przełamać konserwatywizm w niektórych zjednoczeniach i resortach.

To, co należy do organów centralnych, będzie zrobione. Usprawnienie i zwiększenie efektywności koordynacji terenowej zależy jednak przede wszystkim od samych rad, zwłaszcza od nawiązania bezpośrednich kontaktów z przedsiębiorstwami i odpowiedniej koncentracji wysiłków na zagadnieniach najważniejszych dla powiatu czy miasta. O ogromną rolę w tej sprawie odegrać może inicjatywa i pomoc organizacji i instancji państwowych.

Przewiduję się...

...także rozszerzenie kręgu spraw podlegających decyzji rad narodowych przy planowaniu i realizacji inwestycji wspólnych i towarzyszących. Rady narodowe powinny planować i realizować swoje za-

stwierdził J. Cyrankiewicz — zwiększenia w radach narodowych odpowiedzialności za prawidłową gospodarkę i za udział w kształtowaniu sytuacji ekonomicznej na ich terenie. Nie może być mowy o dalszym zastępowaniu rad narodowych przez organa centralne w sprawowaniu funkcji gospodarczych i społecznych należących ustawowo do obywateli i uprawnień rad.

ZAWARTE W UCHWALE
V ZJAZDU PZPR...

...stwierdzenie wskazujące na konieczność umacniania roli centralnego planowania może pozornie budzić wątpliwości u niektórych działaczy terenowych. Spotkało się ono nawet z błędną interpretacją w niektórych ministerstwach nadzorujących gospodarkę terenową. O toż stwierdzenie to jest powiódzeniem naszej koncepcji i przeciwnym kierunkiem rewolucyjnym koncepcjom podważającym rolę centralnego planowania, zmierzającym do zastąpienia jego funkcji wolnym działaniem mechanizmu rynkowego. Nie może to być jednak interpretowane jako próba odbierania uprawnień radom narodowym, które są przecież organem władzy ludowej, ani też jako tendencja zahamowania wzrostu uprawnień rad narodowych. Taką interpretacją roli centralnego planowania jest nieporozumieniem.

Jednym z istotnych zadań koordynacyjnych i kontrolnych rad w stosunku do jednostek działających w terenie jest sprawa rozwoju usług dla ludności. Generalnie rzecz biorąc istnieje na tym odcinku postęp. Istnieją jednak zaniedbania, które z jednej strony powodują niezadane wolenie ludności, z drugiej szkody produkcyjne.

Mówiąc dalej o ich funkcjach w dziedzinie organizowania ich budownictwie dróg lokalnych — premier określił je jako poważne źródło rezerw.

Z kolei premier poruszył niektóre problemy aktywizacji miast i umacniania ich rad narodowych stwierdzając, że są już na tym polu widoczne efekty m. in. w postaci nowych zakładów produkcyjno-usługowych, budownictwa mieszkaniowego, urządzeń komunalnych i kulturalnych, w wyglądzie niektórych miast, dzięki prowadzonym tam na szeroką skalę — m. in. w ramach czynów społecznych — akcją porządkowo-sanitarną. Efekty te mogłyby być większe, gdyby przedyda wojewódzkich i powiatowych rad bardziej skutecznie egzekwowały wykonywanie zadań ustalonych w programach przez wszystkie zobowiązane do tego jednostki. Gdyby lepiej wykorzystywały taki czynnik jak polityka lokalizacji inwestycji

Drugim posunięciem władz centralnych, które ma stanowić realizację postanowień uchwały V Zjazdu partii, jest ograniczenie liczby wskaźników dyrektywnych przygotowywanych przez Komisję Planowania, ustalonych przez rząd dla przedyda WRN oraz zrezygnowanie z zatwierdzania przez rząd tzw. wskaźników orientacyjnych, ponieważ praktyka dowiodła, że i te wskaźniki też w rzeczywistości spełniały rolę dyrektyw.

Kolejny fragment przemówienia dotyczył dalszego usprawnienia działalności gospodarczej przedsiębiorstw podległych radom. Wymaga to —

— w szczególności w odniesieniu do drobnej wytwórczości i spółdzielczości — a także przy wykorzystaniu pewnych możliwości, tkwiących w procesach deglomeracyjnych wielkich miast.

TRZEBA, ABY LEPIEJ BYŁ
WYKORZYSTYWANY
FUNDUSZ AKTYWIZACJI
MIAŁYCH MIAST...

...tym bardziej, że zmieniono na korzyść, zbyt dotychczas restrykcyjne przepisy w tym zakresie. Trzeba wreszcie aby wojewódzkie i powiatowe rady skutecznie działały w kierunku organizacyjnego i kadrowego wzmocnienia przedyda miast i aby przekazywały im określone możliwości opracowywania budżetów bez tzw. wskaźników orientacyjnych i innych, które powodują że dotychczas budżety miejskich rad narodowych są właściwie odgórnie limitowane.

Ustosunkowując się do poruszanej często sprawy mnogości przepisów prawnych premier podkreślił, że generalnym założeniem przy ustalaniu nowych form i zakresu współpracy organów centralnych z radami narodowymi jest zasada, że żadne odgórne instrukcje nie zastąpią samodzielnej, przemyślanej i różnorodnej inicjatywy oddolnej. Lawina zaś instrukcji, okólników i pism kierowana z niektórych resortów do rad i hamująca nieraz ich własną inicjatywę musi być zatrzymana. Chodzi jednak o to, by przedyda wojewódzkich rad stosowała tę zasadę wobec niższych szczebli.

WYSIŁKI...

...zmierzające do usprawnienia działalności aparatu administracyjnego rad nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, jeżeli ogranicza się tylko do samych wydziałów a pomijać będą podległe im instytucje i placówki.

Usprawnienia wymaga więc działalność placówek handlowych, usługowych, szkół, służb zdrowia, urzędów komunalnych i socjalnych, administracji domów mieszkalnych itp. Wiąże się z tym potrzeba dalszego rozwijania i zwiększania wszelkich form kontroli społecznej prowadzonej przez komisję rad. Trzeba złać sobie sprawę z tego, że szeroka działalność gospodarza jeśli jest źle wykonywana to odbija się rykoszetem w sferze działalności politycznej — często krytykowany jest bowiem nie tylko źle pracujący sklep czy piekarnia, ale władza ludowa.

Jeśli spełnione będą wszystkie organizacyjne zadania rad narodowych m. in. w zakresie sprawności ich działania, konkretnego realizowania uprawnień koordynacyjnych, prawidłowego ustalenia kontroli i instruktażu, walki z biurokratyzmem i rutyną — w zakresie pełnego wykorzystania rezerw energii społecznej i ścisłej więzi z obywatelami przy równoczesnej prawidłowej polityce kadrowej — zakończył premier — to istnieją obiektywne możliwości, aby poziom pracy rad narodowych odpowiadał wymogom nowego okresu zmian jakościowych w całym naszym planowaniu, zarządzaniu, gospodarowaniu i aby nawet wyprzedzał te wymogi, torując drogę ich realizacji.

Kronika wypadków

▲ Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Broniewskiego nieostrożny kierowca „Zastawy” IR 4697 Jan B. (Ciołkowski) spowodował zderzenie z tramwajem. Samochód uległ uszkodzeniu, kierowca odniósł lekkie obrażenia.

▲ W Pałecznie sponiewała z nie wyważonych przyczyn stodoła Ryszarda M. Straty wynoszą ok. 10 tys. zł. (Kl)

Wampir z Galkówka przed sądem

● Rodzina odmawia zeznań
● Głos zabrali biegli

Wczorajszy 10 dzień rozprawy karnej przeciwko Stanisławowi Modzelewskiemu poświęcony był wezwoleń kwestii postępowania dowodowego.

Jak już informowaliśmy, jako ostatni świadkowie zeznać mieli wczoraj członkowie rodziny oskarżonego — jego siostra Janina K. oraz jej syn. Starsza o 19 lat od brata, Janina K., znała go od dziecka, przez wiele lat z nim przebywała. Do jej opinii strony procesu przywiązywały duże znaczenie. Tak jak poprzednio żona oskarżonego, tak i obecnie dalszych dwoje osób, bliskich, skorzystało z prawa odmowy zeznań. W chwili wejścia członków rodziny, na sale rozpraw, St. Modzelewski rzucił w ich stronę jedno ukradkowe bardzo krótkie spojrzenie. Potem natychmiast przysiadł od kilku dni dla niego charakterystyczna postawa — nisko opuścił głowę, opierając ją o barierę ławy oskarżonych.

Orzeczenie sądowo-psychiatryczne sporządzone po przeszło 5-miesięcznej obserwacji oskarżonego, w pełni utrzymało wiarę sąd powołanych przez sąd biegłych sędziów psychiatrów A. Różycki oraz K. Grabowski. Złożyli

Rajd do... komendy MO

„BMW“ i jego bagaż

Nie będzie to opowieść sensacyjna, choć ma ona wszelkie atrybuty „kryminału”: w grę wchodzi tzw. spore pieniądze, luksusowy samochód, oficerowie śledczy, dewizy i prokuratorskie sankcje.

Tuż przed startem do rajdu Monte Carlo prasa doniosła, iż w ostatniej chwili jedna z polskich załóg została wycofana. Okazało się, że nie było to zwyczajne wycofanie, wskutek trudnego do uycienienia defektu maszyny, czy chorego członka załogi. Decyzja miała zupełnie inne podłoże. Piękny „BMW” z numerem starto-

wym 33, na którym załoga w składzie Antoni Weiner i Jan Karel wybrała się na podbój szos, zamiast do Monte Carlo wyruszył w podróż do... komendy MO. Istniało podejrzenie, iż rajdowcy mają za miar wykorzystania imprezy dla przetrwania za granicę sporej ilości dewiz.

Oględziny „BMW” potwierdziły przypuszczenia. Oczom funkcjonariuszy ukazała się chytrze zamaskowana obok silnika skrytka z walorami. W

(Dalszy ciąg na str. 5)

Akcja „Stop-dziecko na drodze!”

(Dokończenie ze str. 1)

nych w 1968 r. znalazło się także województwo łódzkie, na gródzone za wybitne osiągnięcia w akcji pucharem PZMot. (na zdjęciu).

W czasie uroczystości, szczególnie mocno podkreślono korzyści, jakie przynosi profilaktyczna działalność społeczna podejmowana w akcji. Stosuje

się dziesiątki form zapoznających dzieci z przepisami i zasadami ruchu drogowego, buduje się urządzenia do zabaw, umożliwiając dzieciom zdobywanie kart rowerowych itp. We wszystkich województwach prowadzących akcję, w 1968 r. nastąpił spadek liczby ofiar śmiertelnych oraz rannych wśród dzieci przy jednoczesnym ogólnym wzroście wypadków w ruchu drogowym.

Współzawodnictwo na 1969 r. podpisało 11 województw, w tym także dwa odrębne społeczne komitety działające w Łodzi i województwie łódzkim. Akcja „Stop - Dziecko na drodze!” prowadzona będzie w 1969 r. na obszarze objętego ponad połowę kraju.

M. Kr.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Srebrny i brązowy medal polskich skoczków

W poniedziałek na nowym stadionie Biathlonu w Spindlerowym Mýnie odbyło się uroczyste otwarcie II Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych.

W poniedziałek odbyła się także pierwsza konkurencja spartakiady — konkurs skoków na średniej skoczni.

Zakończył się on szczęśliwym zwycięstwem skoczków Czechosłowacji — Rydvala i Hoelna przed Polakiem Stanisławem Dąbkiem. Ponieważ drugim z Polaków był Józef Przybyła na piątym miejscu, drużyna Polski zdobyła za Czechosłowacją srebrny medal, a Związek Radziecki za 3 miejsce — brązowy.

Bokserzy Gwardii (Ł) nadal na 7 miejscu

Ligowy mecz bokserski rozegrały między drużyny Gwardii (Ł), a Polonia (Gdańsk) wzbudził rekordowe zainteresowanie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem łodzian 15:5.

Oto tabela ligowa.

1. Hutnik N. H.	22:4	158:102
2. Legia W-wa	20:6	163:95
3. Gwardia W-wa	20:6	159:101
4. Turów Bog.	14:10	130:110

5. Wybrzeże	13:13	131:125
6. Gwardia Wrocław	13:13	129:129
7. Gwardia Łódź	13:13	121:135
8. Stal St. Wola	10:14	108:128
9. Polonia Gdańsk	8:18	125:135
10. Błękitni Kielce	8:18	116:144
11. BBS Bielsko	8:18	106:152
12. LTS Gliwice	7:19	84:174

Najlepszym bokserem meczu był K. Rynkiewicz. Stoczył on porażający pojedynek z rutynowanym Kiedrowskim. Łodzianin pokazał boks w dobrym wydaniu i zastąpił na uznanie. Mamy nadzieję pięściczarza o wysokich kwalifikacjach, który znajdzie się niewątpliwie w grupie bokserów objętych przygotowaniami

do turnieju olimpijskiego w Monachium.

Punkty dla Gwardii zdobyli: Cichacki, Kardas, który pokonał mistrza Polski Andruszkiewicza, Grzegorzewski walkower — Bendig nie wyszedł na ring, Rynkiewicz, Kania — z zawodnika tego będzie pociecha, Paprotka, Misiak i Kubański, który zremisował z Gugniewiczem.

Kubacki po pięknej walce z Tręlą, tym razem spotkał się z obrzydkiem Gdańska Gugniewiczem i nie miał żadnego w stosunku do niego kompleksu niższości. Naszym zdaniem Kubacki zwyciężył w tym pojedynku.

Echa niedzieli

* W spotkaniach hokejowych o mistrzostwo ligi Pomorzanie (Toruń) wygrał z Polonią (Bydgoszcz) 7:3, a GKS (Katowice) rozgromił lidera tabeli Podhale 8:0. Legia pokonała Włókniarza (Zgierz) 9:1.

* Ustalono, że piłkarski zespół Legii pierwszy swój mecz o puchar miast wystawowych rozegra z Ujpest (Węgry) 23 lutego w Warszawie. Legioniści na trening wyjadą do Bułgarii.

* W konkursie zręczności kłórowców przeprowadzonym przez Automobklub Łódzki udział wzięło 59 kierowców. W grupie pierwszej zwyciężył J. Becht — 84,9 pkt karnych, a w grupie sportowej K. Ostrowski — 56,6 pkt.

Dobra postawa siatkarzy Łodzi

Mecze ligowe siatkarzy Łodzi — drużyn Startu i LKS dostarczają nam wiele emocji.

Start zajmuje w tabeli 3 miejsce, a LKS — 8 z tym, że obie te drużyny mają zaległe spotkania między sobą (mecz odbędzie się 5 bm).

Na czele tabeli ligowej znajduje się Wisła, a tuż za nią Legia. Są szanse, że po śródomowym meczu siatkarzy Startu obejmą prowadzenie, wyprzedzając swoje najgroźniejsze rywalki.

Zapoznajmy się z tabelą

1. Wisła Kraków	6:1	20:5
2. Legia Warszawa	6:1	20:8
3. Start Łódź	6:0	18:7
4. AZS Warszawa	5:2	17:9
5. Polonia Świdnica	4:3	16:13
6. Spójnia Warszawa	3:4	12:12
7. AZS Gdańsk	3:4	13:15
8. LKS Łódź	2:4	12:14
9. Start Gdynia	2:5	9:12
10. Kolejarz Katowice	3:5	6:17
11. Odra Wrocław	1:6	11:19
12. Budowlani Toruń	1:6	3:20

Młodzi pływacy Startu zdobyli puchar

Na pływalski Startu w Łodzi odbyły się mistrzostwa młodych pływaków Zrzeszenia Sportowego „Start”.

Pływacy Balut zajęli w ogólnej punktacji pierwsze miejsce i zdobyli po raz drugi puchar przedchodni.

Łodzianie uzyskali 59 pkt. Na drugim miejscu Opole — 57 pkt 3) Kalisz — 51 pkt, 4) Warszawa — 49 pkt, 5) Bydgoszcz — 39 pkt, 6) Gdańsk — 35 pkt.

Lepsze wyniki: 100 m styl dowolny dziewcząt E. Piławska (Gdańsk) — 1.09.1, 200 m styl klasyczny chłopców W. Ptak (Łódź) — 2.52.2, 200 m styl grzbietowy chłopców A. Wiślicki (Łódź) — 2.30.5, 400 m styl dowolny dziewcząt E. Piławska (Gdańsk) — 5.26.2, 400 m styl dowolny chłopców A. Wiślicki (Łódź) — 4.47.4 (rekord odcinka seniorów), 200 m styl zmian chłopców W. Ptak (Łódź) — 2.32.0 (rekord odcinka).

Jutro najlepsi pływacy Startu wyjadą na zawody międzynarodowe do Lipska. Do reprezentacji Startu z Łodzi zakwalifikowali się: J. Domarańczuk, M. Korzybski, K. Rynkiewicz, W. Ptak i A. Wiślicki.

Lódź — musi „dać się lubić”

SZANOWNY PANIE
REDAKTORZE!

Jestem przekonany, że dla każdego konmu drogie są sprawy naszego miasta, „rewelacja” niniejsza nie będzie przyjemna. Co by Pan powiedział na to, gdyby po przyjeździe z Warszawy na Dworzec Fabryczny ujrzał Pan tuż przed schodami dworca w Łodzi, warszawska rotunda PKO z narożnika Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej, rotundę, która jako element wybitnie warszawski zdołała się już opatrzyć nawet szkolnym wycieczkom spod Rzeszowa. Ale na tym nie koniec. Idąc ul. Traugotta minalby Pan po lewej stronie kopie warszawskiego pawilonu Cepelii stojącego przed stolicznym „Metropoliem” a dalej pawilon gastronomiczny czyli „Gruba Kaśka” ściągająca żywcem z Warszawy z rogu Nowotki i Świerczewskiego. Na początek — tyle z importu.

A co zobaczylibyśmy na nowym Placu Niepodległości? — oczywiście „Balaton”, a w kilku innych punktach miasta? — kilka „Kęsów”. Nie dajmy się zwariować, co my chcemy zrobić z naszego wyróżnionego centrum? Zbieranie — skansen wszystkiego co się komuś spodoba w Polsce? Ba, gdybyż to były jakieś perły współczesnej architektury...

Jeżeli Pan wszystkiego na ten temat nie wie, to proszę zainteresować się historią kopiowania meblowego „Domusa” z Piotrkowskiej za Delikatessy na Teofilowie. Za takimi decyzjami kryją się jakieś mityczne postacie, pewno jakieś ciaki w rodzaju KOPi czyli Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych lub podobne, gdzie nikt nie odpowiada, a protokoły kończą się „15 nieczytelnymi podpisami”.

Wyobraź sobie z jaką odprawą spotkałby się podobne jak wujki propozycje w Katowicach lub gdzie indziej. Jaka troska otoczona jest przebudowa centrum Katowic — mówiwa za siebie najlepszej realizacji, stwarzające niepowtarzalny mikroklimat, będący owocem zastuszonej dumy ich gospodarzy i mieszkańców. Jakie są powody innego postę-

— Skoro jest tak dobrze, czemu jest tak źle? — pytanie to zadaliśmy kilka miesięcy temu pisząc o „eksportowych” osiągnięciach naszych architektów startujących z niemalym powodzeniem w konkursach na przebudowę, rozbudowę i modernizację śródmieść innych polskich miast. Fakt, że zdobywają laury na „czym” terenie świadczy o tym, że nasze środowisko architektów — choć nieliczne (jest ich około 200 w porównaniu do 2500 w Warszawie i po około 800 w Krakowie i Wrocławiu) jest zdolne do większych czynów aniżeli można by przypuszczać, chodząc po łódzkich osiedlach.

LIST ARCHYTEKTA

Zadając to pytanie mieliśmy przede wszystkim na uwadze — na tle pozalódzkich sukcesów, którym możemy tylko przyklasnąć — niezbyt efektowne wyniki na własnym podwórku. Precyzując — wyniki te pod względem ilościowym są imponujące, jakościowym, estetycznym — raczej mierne. Owszem, szczyt się możemy — i podkreślamy to na każdym kroku — niektórymi pięknymi obiektami, ginącymi jednak w morzu brzydoty — spuściznie minionych czasów. Architekci odpowiadając wówczas na nasze pytanie mówili m. in. o niskim poziomie wykonawcy, który potrafi nie tylko nie oddać myśli projektanta budynku, ale częstokroć bezkarnie zupełnie ją wypaczyć. Oczywiście stanowisko wykonawcy borykającego się także z niemalymi kłopotami można zrozumieć. A zrozumieć to podobno wybaczyć. To wybaczenie jednak powinno też mieć pewne granice. Architekci mówili także o konieczności oszczędzania, przestrzeganiu różnych przepisów itp., a także i o tym, że czasem i im samym można przypiąć łatkę, na którą zasługują. Wypowiedź ich miała także i swój optymistyczny wydźwięk. Podkreślali, że Łódź w porównaniu do innych miast, które już kilka lat temu zabrały się do przebudowy swoich śródmieść, posiada jeszcze szanse na zabyśnięcie, na wybudowanie tej swojej wizytówki czyli centrum o unikalnym, niepowtarzalnym charakterze. Każdemu z nas — architektom — też łodzi — zależy, by do Łodzi przyjeżdżano z innych miast także dla przyjemności — a nie jak dotychczas tylko z obowiązku. Tymczasem, otrzymaliśmy list jednego z wybitniejszych łódzkich architektów, który przestrzega przed niebezpieczeństwem przekreślenia danej naszemu miastu szansy. Jesteśmy przekonani, że nasze władze, wyczułone na głos opinii publicznej, wezmą i tę wypowiedź pod uwagę. Tym bardziej, że to głos fachowca. List ten traktujemy jako wypowiedź w naszej trybunie dyskusyjnej, spodziewając się, że zainteresuje nie tylko fachowców i przyczyni się do wypracowania właściwego modelu przyszłej nowej Łodzi.

A. P.

powielanych, gdzie się da pawilonów handlowo-usługowych — to przynajmniej centrum powinno być „świecie”.

Unikalność jest chyba w tym wypadku jedyną drogą postępowania. Projektujemy tak, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że nie stać nas na samodzielny twórczy wysiłek. Nawet obuwie i tkaniny wykonywane są w krótkich seriach, mimo że przez znaczone na krótszy niżeli domy, użytek.

Znamy już takie okresy twórczości, kiedy nawet pomniki spiżowe były skatalogowane i wystarczyło zwrócić się z zamówieniem dając warunki płatności, żeby otrzymać pomnik z dokumentacją na cokół i tekstem napisu.

Czyżby argumentem wystarczającym dla adaptacji jednego z budynków wymienionych na wstępie była deklaracja jednego z centralnych inwestorów, który oznajmił podobno, że da pieniądze pod warunkiem, iż wybuduje się to i owo — właśnie takie jak w stolicy? Jak my wyglądamy wobec takich propozycji?

Piszę rozgoryczony tymi decyzjami, które gdzieś zapadają bez naszego (w bardzo szerokim pojęciu) udziału i bez naszego głosu. W środowisku architektów i wszystkich tych, którym drogi jest los naszego powstającego centrum, sprawa niniejsza powinna wywołać dyskusję i proponuję żeby dla tego tematu także „Dziennik” uostępnił swoje łamy.

To, jakiego oczekujemy centrum naszego miasta powinno stać się tematem szerokiej publicznej dyskusji. Nie powinny to być teoretyczne wywody, bo na ten temat napisano już bardzo dużo. Potrzebne jest realne spojrzenie na to, co się dzieje wokół nas, na co dzień. To co zrobiono w sensie architektonicznym z ul. Zachodnią nie może być pozytywnym przykładem w naszej dyskusji. Te małe sklepiki z okropnymi wystawami — przecież nie na to wszyscy czekamy i liczymy.

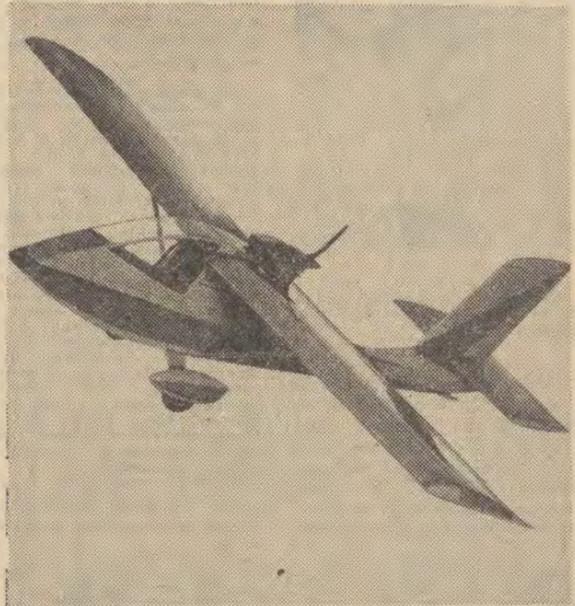
Z głębokim szacunkiem pozostaje

LUDWIK MACKIEWICZ
architekt

Młody konstruktor zyskał

pomoc i poparcie

Jak będzie wyglądał samolot J. Janowskiego?



Jak już informowaliśmy w jednej z łódzkich „czynszowych” kamienic, na 2 piętrze, 25-letni konstruktor-amator Jarosław Janowski buduje „prawdziwy” samolot, na którym ma zamiar wnieść się w powietrze z okazji jubileuszu Aeroklubu.

Po pierwszej naszej publikacji poczynaniami młodego konstruktora i budowniczego samolotu zainteresowały się instytucje i przedsiębiorstwa oferując swą pomoc. M. in. z taką inicjatywą zgłosiła się Liga Obrony Kraju. Jarosław Janowski napotyka bowiem w swej pracy na sporo kłopotów przede wszystkim z obróbką części metalowych takich jak okucia, zawiasy itp.

Mimo to, a teraz z pomocą życzliwych szczególnie, praca posuwa się naprzód. Na ukończeniu jest oryginalnej konstrukcji silnik budowany przy wykorzystaniu dwu cylindrów i tłoków z motocykla „MZ”. Wkrótce konstruktor przystąpi do pokrywania kadłuba i skrzydeł samolotu płótnem.

Aby przybliżyć naszym czytelnikom rozmiary przedsięwzięcia, publikujemy dziś zdjęcie modelu samolotu, przypominając, iż oryginalny będzie miał skrzydła o rozpiętości 7,5 m, a długość kadłuba wyniesie ponad 5 m.

* * *

Następnego dnia po ogłoszeniu informacji o przejęciu przez „Dziennik” patronatu nad budową samolotu, dyrektor „Centrostalu” — Łódź, p. Celiński poinformował nas, że rury stalowe, o których odstępiliśmy apelowaliśmy, zostały (nie bez dużego nakładu starań) odnalezione i będą sprzedane młodemu konstruktorowi. Dziękujemy serdecznie i wkrótce zwrócimy się o dalszą pomoc do innych przedsiębiorstw.

J. POTEGA

Foto: Zdzisław Szulc

„POLFA” - 10 — miliardowy producent

„Polfa” — wyroby spod tego znaku firmowego stały się już powszechnie znane i zadowolony dla mieszkań każdej rodziny. Kogóż bowiem choć raz w roku nie zaboli głowa, kto obywa się bez aspi ryny czy polopiryny? A szcze gólnie dziś, gdy żyjemy pod znakiem „Hongkongu”.

Ala przecież nie chodzi tylko o ten przysłowiowy proszek od bólu głowy. Nasz prze myśl farmaceutyczny zgrupowa ny w Zjednoczeniu „Polfa” opanował produkcję wielu złożonych leków, również wysocy uszlachetnionych, jak np. z grupy antybiotyków, w i tamini, preparatów służących do leczenia układu krążeniowe go czy hormonów. Polski antybiotyk tetrocyklina, pol ska insulina czy wiele innych stoją na najwyższym poziomie. Gdyby stosowano nomenklaturę spod znaku jakości, zdoby lyby już dawno literkę „Q”. Oczywiście takiego oznakowa nia nie ma. Produkcja leka rstw może być dobra, bar dzo dobra czy znakomita. Ziej jakości być nie może. Nie ma więc znaków jakości. To nie proszki do prania!

„Polfa” dzisiaj leczy już co raz skuteczniej — nie tylko kresztą nas. 40 proc. produkcji skupują zagranicą handlowcy. Polskie medykamenty, cie szą się uznaniem lekarzy z kilkunastu krajów. Od 1951 roku — od chwili rozpo częcia pracy na rzecz handlu zagranicznego — przemysł far maceutyczny zdobył z tytułu eksportu miliard złotych dewi zowych. Co więcej — już od kilku lat saldo eksportowo- importowe w tej grupie towa rów jest dodatnie, a w 1963 roku wyniosło in plus 150 mln zł dew.

To się liczy. Zwłaszcza, że na tym polu konkurencja na świecie jest ogromna, a wy magania nie mniejsze. Obrót handlowy obwarowany jest dziesiątkami ostrych przepisów jakościowych, niezwykle skrupulatnym odbiorem itp.

Miliard złotych dewizowych za eksport w tej sytuacji stano wi i dla nas, krajowych konsumentów wyrobów „Pol fy”, dobrą gwarancję wyso kiego standardu i klasy rodzi mych medykamentów. Na tę klasę pracuje poza nowoczes nymi zakładami farmaceutycz nymi czy przemysłowymi la boratoriami badawczymi kilka instytutów i około 30 katedr akademii medycznych.

W tym roku produkcja „Pol fy” wzrosła o ok. 700 mln zł i po raz pierwszy jej war tość przekroczy 10 miliardów złotych. W seryjnej produkcji znajduje się około 30 nowości farmaceutycznych. Szczególnie większy się produkcja anty biotyków i hormonów. Dobrze przegnośtyki produkcje znaj dą również najprawdopodob niej wsparcie w postaci po myślnych rezultatów finanso wo-ekonomicznych. Prowadzo ny od kilku lat eksperyment gospodarczy w „Polfie” zdał

już dobrze egzamin i w bie żącym roku z pewnością przy niesie dalsze korzystne rezul taty.

Można postawić znak równo ści: „Polfa” — to dobre le karstwa plus gospodarna dzia łalność. (Htm)

powania w Łodzi? Brak kadry — chyba nie. Najlepszym spraw dzianem jest udział naszych projektantów w konkursach o raz nasze dotychczasowe już zrealizowane projekty. Może brak mocy przerobowych, których przyczyna tkwi m. in. w tzw. organizacji biur projek towych, zmuszającej pracowni ków do produkcji makulatury w 7 egzemplarzach?

Jeżeli zdecydowano się, kieru jąc się względami ekonomicz nymi, na przekreślenie indywidu alnego charakteru osiedli przez zastosowanie powtarzalnych bu dynków mieszkalnych i ostatnie

Grupa łódzkich alpinistów zdobywa szczy ty Etiopii. W dniu wczorajszym otrzymaliśmy korespondencję kierownika grupy A. Wilczkowskiego oraz jej członka M. Grochowskiego. Oto część pierwsza informacji. Drugą zamieścimy w najbliższym czasie.

(Wyłącznie dla „DŁ”)

21 grudnia o świcie wyruszamy z Chartumu do Gedaref. Dro ga wiedzie poprzez pustynię, upał daje się we znaki — kiedy wieczorem przybywa my na miejsce, samochód i my jesteśmy pokryci grubą warstwą rudego pyłu.

Kumoterstwo kwitnie pod każdą sze rokością geograficzną: nocujemy na terenie zabudowań komendy miejscowe j policji, gdzie komisarzem jest brat naszego przyjaciela z Chartumu — pilota Szachira. Nazajutrz w komendzie odbywa się mały bankiet na naszą cześć; dowiadujemy się, że przydzielono nam specjalną eskortę na dalszy odcinek drogi. Nie należy się temu

dziwić — sytuacja wewnętrzna Sudanu jest trudna i skomplikowana: konflikt pomiędzy ludnością arabską i murzyńską, konflikty plemienne i religijne, stanowią wielki problem i są niejednokrotnie powodem dramatycznych spiek.

W południe wyruszamy. Karawana wygląda imponująco: na przedzie od dział policji na landroverze, z tyłu my na kipiącym grataci Guciu. Guciem nazwaliśmy nasz samochód, bo trudno ciągle mówić o nim tak oficjalnie: „Star A 66”. Okolice jest zupełnie dzi ka, jedziemy wyboistą drogą przez tropikalny las. Nasz wylądowany samo chód nie może rozwinąć dużej szybkości, a policjanci z gotową do strzału

W drodze do Addis Abeby

bronią poganając nas nieustannie, gdyż chcą przed zapadnięciem nocy znaleźć się w przygranicznej twierdzy Gillabat. Docieramy tam około 9 wie czorem, cali i zdrowi, ktoś żartuje, że prosi o zwrot pieniędzy za bilet. W od ległości kilkuset metrów, po przeciwie nym stronie rzeki Atbary, widać światła — ogniska etiopskiej Metemmy. Noc spędzamy w twierdzy. Strażnicy nie podziwiają jakoś naszego niefra sobliwego nastroju, przez sen słyszy my ich kroki i nawoływania.

Rano dojeżdżamy do punktu granicz nego. Odprawia celna czysto formalna. Jesteśmy niebylewałą atrakcją dla celni ków, gdyż ruch tu niewielki (w 1963 roku biał przechodzili tu tylko 4 ra zy) i podstawowym ich zajęciem jest liczenie tykw i baranów. Przekraczamy granicę: na biegu terenowym zjeżdżamy do rzeki, potem stromo w górę i... już jesteśmy w Etiopii. Moment to uroczysty — po blisko dwumiesięcznej podróży stoimy prawie w celu naszej wyprawy. Stanowczo przyznać trzeba, że Staś i Nel poruszali się szybciej, mimo że zamiast wymyślnej maszyny używali wielbłądów lub koni.

Machamy na pożegnanie pozostawio nym za rzeką celnikom i eskortie i od jeżdżamy, tym razem już zupełnie sami. Przed nami 220 km mało uczęszcza nej drogi do Gondaru, wiodącej przez zupełnie bezludzie początkowo dzikim, tropikalnym lasem, a potem wśród co raz wyższych gór, dochodzących do 2500 m n.p.m. Właściwie trudno to mówić o drodze, trasa przypomina raczej tor przeszkód — wykroty, piargi, koryta strumieni. Dość powiedzieć, że te 220 km zajmuje nam 3 dni. Tutaj dopiero możemy w pełni docenić zale ty naszego samochodu. Daje sobie doskonałą radę w tym terenie, w przeci wieństwie do motocykla WSK, któ ry po przejechaniu 60 km wychodzi bez rury wydechowej i podnóżków, ze

spalonym sprzęgłem i urwaną linką gazu.

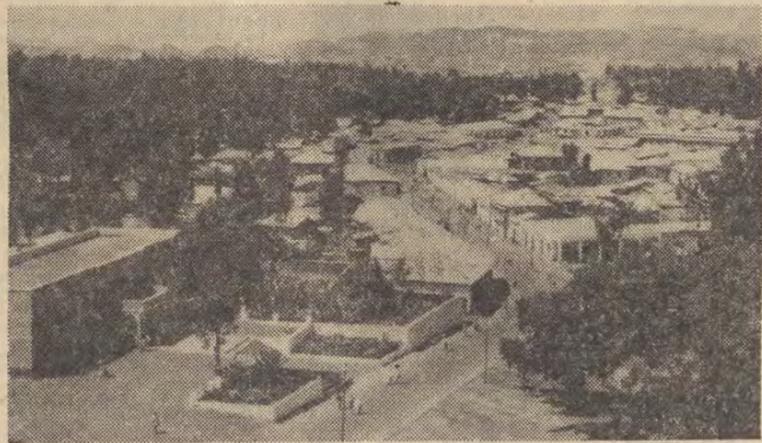
Święta zastają nas w drodze. Biwak wigilijny robimy na obszernym gór skim plateau w pobliżu szczytu Celgi. Tego dnia w ciągu dziewięciu godzin przebyliśmy zaledwie 54 km. Maciek Sobieszczanski, któremu właśnie wypadł dyżur przy kierownicy, ma ręce pełne pecherzy. Mimo zmęczenia wszy scy koledy dokładają starań, aby wie czerza wypadła okazale, mamy nawet oplatek i siano pod obrusem na skła dany turystycznym stoliku. Ktoś na wet zanucił koleję, lecz dziwnie ona brzmi w otoczeniu tak różnym od tradycyjnego gwiazdkowego pejzażu.

O tej porze roku Afryka jest płowa. Płowa jest roślinność na łagodnie wzn ośszących się zboczach, zwieńczonych stromymi zermami skalnych ścian, ska la też jest płowa i tylko rosnące rzad ko kentodendrony zachowują przez cały rok intensywną zielen.

Trzeciego dnia podróży zbliżamy się do Gondaru, 22-tysięcznego miasta, założonego w XVII w., które przez dwa stulecia było stolicą Etiopii, a teraz jest centrum administracyjnym prowincji Begander. Podczas drugiej wojny światowej, w czasie wschodnio-afrykańskiej kampanii wojsk alianckich, rejon Gondaru był terenem długotrwałych walk brytyjsko-włoskich, i ostatnim ośrodkiem oporu wojsk włoskich okupujących Etiopie.

Z Gondaru kierujemy się na połud nie. Droga poprawia się znacznie. Poprowadzona śmiało przez góry osiąga miejscami poziom 3200 m n.p.m. i jest niezmiernie atrakcyjna widokowo. Po dziwianie urody tego kraju odkładamy jednak na później, teraz spieszymy się, aby jak najprędzej dotrzeć do Addis Abeby i załatwić wszystkie formalno ści, pozwalające nam wyruszyć w teren właściwej akcji górskiej.

MAREK GROCHOWSKI
ANDRZEJ WILCZKOWSKI



Panorama miasta Gondar.

CAF

Dzień w Poradni Dłaczego kierowcy odchodzą z MPK?



Dr. Klaudia Lewowicz, (pracuje w tej poradni 20 lat) bada małego pacjenta.

Przychodnia Rejonowa nr 8 przy ul. Zuli Pacanowskiej na leży do najstarszych w Łodzi. Obchodzi 20-lecie swego istnienia. Jubileusz zbliża się z największym wysiłkiem całego personelu w okresie epidemii. Zarówno lekarze, pielęgniarki,

chorych cały personel wykazuje ogromną ofiarność i oddanie. Rejestratorzy wyciągają kartki i wypisują długie listy-węże, które przyczepiają do drzwi gabinetów lekarskich. Sprzątaczkę przy tylu pacjentach chcąc utrzymać czystość pracują ze zdwojoną energią. W tej poradni nie ma odpoczynku nawet w niedzielę. Tutaj odbywają się bo wiem dyżury.

Jak dotychczas wszyscy lekarze to znaczy 8 internistów i 4 pediatry broni się dzielnie przed gripą. Dopiero w sobotę zachorował jeden z nich. Na szczęście otrzymano stażystę. Gdy trzeba pomagają zresztą wszyscy. Kierownik poradni dr Henryk Pawlak również przyjmuje pacjentów. W ubiegłą środę zgłosił się m. in. do pracy w przychodni kierownik Wydziału Zdrowia DRN — Baluty dr R. Minich. W sobotę przyjmował pacjentów w czynnie społecznym przewodniczący Dzielnicy Komisji Zdrowia dr p.lk. B. Tkacz. Stomatolog dr J. Hryca stanęła także do pomocy internistom, a siostra przełożona pełniła rolę rejestratorki. Felczer Adam Pingot załatwiał wiele wizyt domowych. Dzięki takiej mobilizacji nikomu nie odmówiono pomocy.

Najwięcej kłopotów — mówi kierownik dr H. Pawlak, mamy ze zgłoszeniami wizyt do-

Fluktuacja 400-osobowej kadry kierowców autobusowych w MPK wynosi rocznie 26 proc. 100 kierowców odchodzi każdego roku z przedsiębiorstwa. Głównie wiosną odchodzą grupami często po 5-6 osób, aby następnie razem podjąć pracę w innym przedsiębiorstwie czy instytucji. Od dawna zjawisko to jest powszechne, ciągle wzrasta ilość „wędrujących” grup kierowców. Wpływa to ujemnie na sprawne funkcjonowanie MPK.

Popyt na dobrych kierowców od szeregu już lat jest w Łodzi bardzo wysoki i ciągle wzrasta. Z MPK odchodzą dobrzy fachowcy, z wysokimi kategoriami prawa jazdy, z dużymi kwalifikacjami i umiejętnościami. Ci co odeszli pracują głównie w PKS, oraz w transporcie budowlanym, gdzie często zarabiają mniej niż w MPK. Dlaczego więc odchodzą?

Pyta je to stawaliśmy w rozmowach z kierowcami i przedstawicielami dyrekcji.

Miesięczna pensja kierowcy waha się w granicach od 3 do 4 tys. zł. Otrzymują oni również premie i specjalne dodatki z tytułu określonej liczby przepracowanych w przedsiębiorstwie lat. Dodatek ten po 5 latach wynosi 5 proc. miesięcznego uposażenia, a po 20 latach — 20 proc.

Praca kierowcy autobusowego ze względu na jej specyficzny charakter, oraz złożone warunki jest ciężka i trudna, o wiele trudniejsza aniżeli np. w PKS. Nielatwo się do niej przyzwyczaić szczególnie ludziom młodym. W MPK jeżdżą się zawsze od wczesnych godzin rannych do późnych wieczornych. Nie ma również odpoczynku w niedzielę i święta. Praca wymaga dyscypliny, jeździ się z zegarkiem w ręku. Postoje są krótkie, nie ma mowy o chwili wytchnienia, często nawet trudno jest wypalić papierosa. Wszystko to wyczerpuje system nerwowy, męczy umysł i zmysły, szczególnie w zimą.

Niejednokrotnie też, denerwuje kierowcę zły stan techniczny wozu, denerwują mało zdyscyplinowani przechodnie, zatłoczone ulice, pasażerowie. Ci ostatni „wzywają się” na obsłudze autobusów. Krytykują, zgłaszają postulat i wnioski, proszą o interwencję w dyrekcji, mają ciągle pretensje do kierowców o to, że autobus się szkodli, że w autobusie jest zimno itp.

Wozy psują się często, szczególnie zimą podczas gorszych warunków atmosferycznych. Wiele autobusów „zjeżdża” z tras do zajezdni. Za nie uzasadnione i nie usprawiedliwione „zjazdy” kierowcom zmniejsza się premie. Wielokrotnie trudno jest ustalić czy „zjazd” był uzasadniony czy też nie. Kierowcy wiedzą o tym najlepiej. Kierownictwo też wie, jakie stosować w tej

sytuacji kryteria. Gdzie więc leży prawda? Na pewno jak zwykle w środku, ale powstaje szereg nieporozumień, traci na tym przedsiębiorstwo, tracą kierowcy. Pasażerowie w tym przypadku niesłusznie wymyślają twórcom rozkładu jazdy.

Naprawy autobusów w warsztatach przedsiębiorstwa trwają przeważnie bardzo długo. Kierowcy nie lubią tego stanu rzeczy, nie lubią jeździć na autobusach zastępczych. Warunki w zajezdniach (sa dwie w Helenowie i przy ul. Kraszewskiego) nie są najlepsze. Często brakuje tam ciepłej wody, woda w zajezdni w Helenowie nie nadaje się do picia. Sprawy te są pozornie mało istotne, ale jak bardzo ludzkie i zasadnicze. Przy ul. Dąbrowskiego, gdzie zatrzymuje się wiele autobusów jedenaście linii miejskich oraz podmiejskich, kierowcy oczekują na zmiany pod gołym niebem.

A oto co nam na omawiany temat powiedział zastępca dyr. d/s eksploatacji inż. Edward Majewski.

Kierowcy mają dużo racji. To prawda, że praca jest ciężka, odpowiedzialna, wymagająca punktualności i wielu wyrzeczeń. Przedsiębiorstwa przed kierowcami zawsze stawiają wysoki wymagalny, a tym bardziej w MPK, gdzie od kwalifikacji, opanowania, umiejętności itp. kierowcy zależy zdrowie czy nawet życie ludzi, tych co są w autobusie i na ulicy. Odchodzą oni z pracy w MPK zasadniczo dlatego, że w innych przedsiębiorstwach praca jest bardziej spokojna, są wolne nie dziele i święta. No, w PKS praca nie jest tak męcząca.

Instytut Gospodarki Komunalnej obliczył, że prowadzenie autobusu w warunkach miejskich jest 30-krotnie więcej męczące aniżeli poza miastem. Ci co odchodzą tracą finansowo. Ale ważne są także i inne przyczyny zjawiska fluktuacji, których nie wolno lekceważyć i które dyrekcja dostrzega, niemniej pozostało tutaj wiele jeszcze do zrobienia.

Ilość pojazdów mechanicznych w Łodzi wzrasta, wrastać będzie ilość kierowców zawodowych oraz amatorów. W niedalekiej przyszłości będzie w Łodzi 80 kierowców na tysiąc mieszkańców. Nie ma szkół przeznaczonych wyłącznie dla kierowców. Kierowca to też zawód, który winien być poważniej aniżeli dotychczas traktowany, zarówno przez samych kierowców, jak i zainteresowanych ich pracą. Zawód ten wymaga pewnych nawyków, przyzwyczajenia, dużego stopnia odpowiedzialności i poczucia obowiązku. Jest on bardzo potrzebny z punktu widzenia społecznego, a nawet zaszczepny.

Rynek pracy jest tutaj duży, a kierowców szkoli się tylko na kursach — od przypadku do przypadku. W warunkach szkolnych doświad-

czony nauczyciel obserwując na przetrzeni wielu miesięcy kandydata na kierowcę mógłby wyeliminować wiele dostrzeżonych u niego błędów a w skrajnych przypadkach zaproponować nawet zmianę wybranego zawodu. Starsi stażem kierowcy są więcej zdyscyplinowani, aniżeli młodsi. Inaczej patrzy na społeczną ważność ich pracy, widzą duży stopień odpowiedzialności. Młody kierowca, który w MPK „wytrzyma” rok przeważnie zostaje potem w pracy. Przyzwyczajają się do trudnych warunków.

Jest jeszcze inny problem nie zwykle istotny, brak jest ludzi na zapleczu. Mało jest dobrych monterów samochodowych, od pracy których zależy sprawność wozu i oni winni być najbliższymi współpracownikami i sojusznikami kierowców.

Praca kierowcy wymaga również umiejętności współ-

życia z ludźmi. Nie wszyscy jednak to potrafią, chociaż ostatnio notuje się znaczny postęp w kulturze pracy. Dyrekcja MPK w zakresie doskonalenia kadry prowadzi różne szkolenia i kursy. Potrzebny jest przedsiębiorstwu doświadczenia nowej kadry kierowców. Waskim gardłem jest tutaj problem zameldowania w Łodzi.

Niedawno została otwarta szkoła MPK i gabinet psychologiczny, który otoczy kierowców opieką oraz szeroką akcją profilaktyczną.

Trudno jest tutaj zająć stanowisko. Jedno jest pewne, należy przeciwdziałać zjawisku fluktuacji kierowców w MPK. Komunikacja łódzka otrzymuje w każdym roku coraz to większą ilość nowych autobusów. Oby się nie powtórzyła sytuacja taka, jak niedawno w Warszawie, gdzie były autobusy, tylko nie miał kto nimi jeździć.

ZBIGNIEW KUNA

50-lecie PCK

Akademie Konkursy Szkolenie Wycieczki

W związku z 50-leciem istnienia PCK — a jednocześnie z 25-leciem PRL i 24-leciem działalności organizacji czerwonokrzyżowej po wojnie — przygotowuje się w naszym mieście niezależnie od imprez ogólnolódzkich, o których już pisaliśmy, wiele imprez dzielnicowych. Niemal we wszystkich dzielnicach odbędą się akademie, zgadugi-zgadule, konkursy, pokazy drużyn sanitarnych itp. Nasili się także propaganda honorowego dawstwa krwi.

Na Bałutach 8 dużych zakładów postanowiono zorganizować grupy honorowych dawców, które przekażą 500 litrów krwi. Urządzona będzie wycieczka do Uniejowa, gdzie odbędzie się dwudniowy kurs szkoleniowy z

zagadnień PCK. Górna urzędza konkurs o tematyce sanitarnej i krwiodawstwa. Odbędzie się też pokaz ratownictwa. Do konkursu na Polesiu przystąpiły 43 zakłady. Postanowiono oddać tysiąc litrów krwi. W Śródmieściu powstanie stały dzielnicowy ośrodek oświaty sanitarnej. Obok istniejących już dwóch klubów honorowego dawstwa krwi powołane zostaną dwa następne.

Na Widzewie PCK wzmacnia szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy i opieki nad chorym w domu. Najwięcej kszkoło PCK w Łodzi licząca 8,5 tys. członków przy ZPB im. Marchlewskiego postanowiło m. in. zorganizować wycieczkę zagraniczną dla osób, które oddały honorowo ponad 5 litrów krwi.

(Kas.)

„Turysta” w karnawale

W okresie karnawału Iodzianie nie tylko kawał się będą na terenie naszego miasta, lecz także wezmą udział w wielu imprezach wyjazdowych. Sporo propozycji ma w tej dziedzinie Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Turysta”. Na zakończenie karnawału — 15 lutego organizuje „bal w nieznane”. Odbędzie się on w przyjemnym lokalu jednego z uroczych miast. Uczestnicy balu obejrzą występy artystyczne i wezmą udział w losowaniu wycieczki zagranicznej. Impreza zapo-

wiada się bardzo atrakcyjnie. Na „ostatki” — 18 lutego — „Turysta” zaprasza do Warszawy. Wyjazd autokarami. W programie „Śledzik” oraz opera „Madame Butterfly”. Obydwie imprezy są dostępne dla wszystkich chętnych. Jednocześnie „Turysta” jest skłonna organizować imprezy karnawałowe w innych miejscowościach według życzeń rad zakładowych czy dyrekcji instytucji, które chcą udostępnić swoim pracownikom udział w tego rodzaju wypo-

(K.)



Pielęgniarka Teresa Popielata udziela informacji przed gabinetem pediatry.

jak i sprzątaczkę w tym okresie pracują niezwykle ofiarnie. Praca rozpoczyna się codziennie o godz. 7 rano, a kończy o godz. 20.

Najcięższy jest zawsze poniedziałek. Dr Wanda Stasiak ustała swego rodzaju poniedziałkowy rekord: przyjęła 62 pacjentów w poradni, a 24 odwiedziła w domu. Dr S. Soszyński uderzył 18 chorých w domach. Przez poradnie ogólne i mediatyczne

mowych przez telefon po południu. Wtedy trudno nam załatwić je tego samego dnia. Prosimy o ranne wezwania. Wypisując seki zwolnień na drukach L-4 myślimy czy naprawdę są one tak potrzebne we wszystkich przypadkach. Czy np. pracownikom umysłowym nie wystarczyłoby wpisanie okresu zwolnienia do książeczki ubezpieczeniowej.



Dr Wanda Stasiak prosi następnego pacjenta.

tej przychodni przewija się w dniach grypowego szczytu 600 chorých dziennie. Na lekarza we własnych mieszkaniach czeka około 200 osób.

Na tej podstawie personalni mogliby usprawiedliwić ich nieobecność w pracy.

Kas.

Foto — L. Olejniczak

LISTY

PROPOZYCJA KIEROWCY

Jestem kierowcą autobusu MPK i bardzo często jeżdżę ulicą Tramwajową. Sprawę o której piszę znam z doświadczenia. Chodzi mi o naszą zajezdnię. Tramwaje wyjeżdżają i wjeżdżają do niej dwa razy dziennie blokując przy manewrowaniu cały ruch na tej tak ruchliwej ulicy.

Tymczasem w czterech innych zajezdniach, dużo lepiej usytuowanych, w których manewrują tramwaje nie dezorganizują ruchu, bo mają wydzielone tory, wyjazdy odbywają się tylko raz dziennie.

Prosiłbym nieraz dyrekcję, aby pomyślała o ulokowaniu na ul. Tramwajowej tylko tych składów, które wyjeżdżają raz dziennie. Wtedy wyjeżdżałyby one rano, gdy ulica jest pusta i wracały w nocy, gdy również nie ma ruchu. Uwagi nasze skwitowano jednak tym, że i zajezdnia wkrótce i tak zostanie zlikwidowana i powstanie na jej miejsce nowa.

życie kierowcom innych pojazdów.

(Nazwisko znane redakcji)

Piórkiem
PO MIEŚCIE
MEBLE



WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 63
- Straż Pożarna 68
- Pogotowie Ratunkowe 69
- Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00
- Informacja PKP 581-11
- Informacja PKS 265-96
- Pomoc drogowa PZM 533-69
- Pogotowie energetyczne 334-31
- Pogotowie oświat. ulic 220-89

TEATRY

- TEATR WIELKI — godz. 17.30 „Romans gdański”
- TEATR POWSZECHNY — g. 16 „Szelmostwa Skapena”, g. 19.15 „Taniec śmierci”
- TEATR NOWY — g. 15 „Zeglarz”, g. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”
- MAŁA SALA — g. 20 „Bliski nieznanym”
- TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Wesele”
- TEATR 7.15 — g. 19.15 „Parady”
- OPERETKA — g. 19 „Hrabina Marica”

Dyrekcja Państwowej Operetki uprzejmie zawiadamia, że przedstawienia musicalu „Turniej w Rio de Maracasso” wstrzymane zostały aż do odwołania.

O następnym terminie odwołanego przedstawienia z 2 lutego br. powiadomimy w najbliższych dniach.

Natomiast już od 4 lutego br. wznowione zostaną przedstawienia E. Kalmana „Hrabina Marica”. W roli tytułowej wystąpi solistka Państw. Operetki Szczecińskiej Barbara Barska-Feherpataty.

Zakupione bilety na „Turniej w Rio de Maracasso” upoważniają do wstępu wg dat na operetkę „Hrabina Marica” lub event. kasa będzie zwracała pieniądze w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19.

- TEATR PINOKIO — g. 17.30 „Legenda Gdańska”
- TEATR ARLEKIN — nieczynny
- FILHARMONIA (Narutowicza 26) godz. 19.30 Recital fortepianowy Anny Dynarowskiej.

CO? GDZIE? KIEDY?

SALA KAMERALNA

W programie: J. S. Bach — Preludium Fuga fis-moll (W. K. II), J. Haydn — Andante con variazioni f-moll, L. van Beethoven — Sonata C-dur, Fr. Chopin — Scherzo h-moll, Cl. Debussy — Etiuda „Pour les agrements”, Cl. Debussy — Toccata z cyklu „Pour le piano”, K. Szymanowski — Serenada Don Juan z cyklu „Maski”, K. Szymanowski — 2 mazurki z op. 50 nr 3 i 4.

MUZEA

- MUZEUW HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od g. 10-17
- MUZEUW RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 11-18.
- MUZEUW SZTUKI (Więckowskiego 36) — czynne w godz. 11-19.
- MUZEUW KATEWY EWOŁUCYJNYM UL (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.
- MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne w godz. 12-18.

KINA

- BALTYK — „Strzał o zmierzchu” od lat 16 (USA) godz. 10.30, 13, 15.30, 18 „Noc generałów” od lat 16 (ang.) godz. 20.15
- POLONIA — „Wszystko na sprzedaż” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WISLA — „Wypadek” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOKNIARZ — nieczynne
- WOLNOŚĆ — „Dwa tygodnie we wrocławiu” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ZACHĘTA — „Beczka prochu” od lat 16 (jap.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Herbaciarnia pod Księżycem” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- CZAJKA — „Ten wstrętny

celnik” (franc.) od lat 14, g. 17, 19

ENERGETYK — nieczynne

GDYNIA — „Agent o dwóch twarzach” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15 „Zapach migdałów” od lat 16 (bułg.) godz. 17.30, 19.30

HALKA — „Weekend z dziewczyną” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.30, 19.30

I MAJA — „Hatari” (USA) od lat 11, godz. 16, 19

ŁĄCZNOŚĆ — „Jak zdobyto Dziłki Zachód” od lat 18 (USA) godz. 18

LDK — „Anna Karenina” od lat 16 (radz.) godz. 16, 19

MŁODA GWARDIA — „Życie zlodziejów” od lat 16 (franc.) godz. 10.15, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15

MUZA — „Kochany łobuz” (franc.) od lat 16 godz. 16, 19, 20

OKA — „Szczęście” (franc.) od lat 15, godz. 16, 18, 20

POLESIE — „Zenia, Zeniczka i Katuszka” (radz.) od lat 14, g. 17, 19

POPULARNE — „Niewidzialny batalion” (jug.) od lat 11, godz. 15, 17, 19

PRZEDWIOSNIE — „Zabawa w masakre” (franc.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20

PIONIER — „Fantomas wraca” (franc.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20

POKOJ — „Synowie magnata” od lat 14 (węg.) godz. 16, 18, 20

REKORD — „Angelika i król” od lat 16 (franc.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA — „Piękna Angelika” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Na los szczęścia Baltazarze” od lat 18 (franc.) godz. 17, 19

STOKI — „Marianna 0555” od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.30, 19.30

STYLOWY — STUDYJNE — „Partyzant z lelejskiej góry” od lat 16 (jug.) godz. 16.15, 18.15 „W cieniu dobrego drzewa” od lat 14 (USA) g. 20.15

STUDIO — „Zeszłego roku w

Marienburg” od lat 16 (fr.) godz. 17.15, 19.30

SWIT — „Ameryka, Ameryka” od lat 16 (USA) godz. 16, 19

TATRY — Bajki: „Na tropach bengalskiego tygrysa”, „Nagrodzona wytrwałość”, „W stepach Australii”, „Przygodzie wesolych obywateli”, „Zapalka” g. 16, 17, DFP 1969.

Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Za wami pójdą inni” od lat 14 godz. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Al. Kościuski 43, Narutowicza 6, Piotrkowska 215, Wiercowskiego 21, Złomska 140, Lutomska 146, Felńskiego 1.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i 269.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 63.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuski 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

W okresie epidemii grypy w każdym domu stworzono podręczną apteczkę przede wszystkim z lekami profilaktycznymi...

kami, w dwóch lekami antygrypowymi. Jedno z dzieci połąkło zawartość całej fiołki z witaminami B-kompleks...

ków nasennych, antybiotyków, narkotyków - tak, aby dzieci nie mogły otworzyć fiolek.

Z miasta

- * Zdjęcia radiograficzne - Śródmieście (Moniuszki 7) ul. Piotrkowska od nr 125-137; Polesie (Gdańska 29) ul. Bokserska, Borowa, Bajana, Bronowa, Brus i Balonowa; Władz (Szpitalna 6) ul. Konstytucyjna nr 42 a i b.

Referat turystyki przy Komendzie Hufca Łódź-Górna prowadzi szeroką akcję propagującą piękno Łodzi.

(Dokończenie ze str. 2) tylnym błotniku, w skrytkach też znalazłono zwój banknotów. W sumie ponad 2.800 dolarów USA, 2 tys. marek NFR...

Teoretycznie - sprawa znalazła już swój finał. Nie dopuszczono do popełnienia przestępstwa, winni będą ukarani.

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

No i doczekaliśmy się wirusa z Hongkongu! A chociaż, przechytrzywszy straż graniczną, przybył zza siedmiu gór i rzek, okazał się mniej groźny niż go malowały poniektóre gazety.

Jak dotychczas, ustrzegłem się od suchego kaszlu i nie przywoziłem wysokiej temperatury. Ale i we mnie niepożądany gość z Dalekiego Wschodu obudził przykre wspomnienia...

Pierwszej wojnie światowej poczyniła wpływ infekcję przemianowaną nieskromnie na „hiszpankę“.

nicznych i zdarzyło się tak, że gwoli schadzki z aktualną „sympatią“ przeprosiłem telefonicznie reżysera: „Nie mogę uczestniczyć w dzisiejszej próbie... czuję się źle... prawdopodobnie mam hiszpankę...“

Od tego czasu medycyna poczyniła niebywale postępy. Z gruntu zmieniła się terapia i leki. Do wywołania potów niepotrzebne są aż dwa wielkie kocy, syropy i pigułki...

Słowem: wojna z grupą azjatycką toczy się na wszy stkiach frontach. Przewodzą tej walce lekarze i farmaceuci...

A co sprzyja rozwojowi grypy? Po pierwsze, tłok w tramwajach, którym można, chociażby czasowo, zapobiec układając odpowiednio godziny pracy w nauki w szkołach.

Po drugie, rzadko sprawdzające się „prognozy pogody“, dzięki którym ubieramy się częstokroć zbyt lekko, gdy chwyty z rana „kawalerski“ mrozik, zbyt ciepło zasie, gdy następuje odwilż.

Po trzecie, nie przeciwdziałła wirusowi z Hongkongu grzaskie błoto, oblepiające jeźnię i trotuary.

KURSY

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi przyjmuje zgłoszenia zakładów pracy oraz poszczególnych osób na kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł wykwalifikowanego robotnika-czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach.

POKÓJ z używalnością kuchni zamienie na inne mieszkanie w Łodzi lub okolicy. Krystyna Kuna, zam. Katowice, ul. Mikotowska 45/9

KANDYDATÓW - mężczyźni i kobiety na stanowiska dyżurnych podstacji, którzy ukończyli zasadniczą szkołę zawodową lub technikum o kierunku elektrycznym...

INSTRUKTORÓW nauki jazdy do Ośrodka Kursowego Kierowców przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS i Oddział w Łodzi, ul. Wolceńska 17/19.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. ZIOMKOWSKI - specjalista wenerologicznej, skórnej, szesnasta - dziewiętnasta. Piotrkowska 59 6275 g

KURSY Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi organizuje kursy przyuczające i uczące zawodu: radio-telemechanika, spawania gazowego i elektrycznego...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY-tylnicy, parkieciarzy, ceramików, malarzy oraz operatorów na żurawie wieżowe, zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa i Urządzeń Przemysłowych w Łodzi...

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

- 1. W dniu 5 i 6. II. 1969 r. w godz. 7 do 16 ulice: Kościelna, Bojowników, Getta, Pacanowskiej, Stary Rynek, Podrzeczna, Bardowskiego, Ossowskiego, Długosza od Bardowskiego do Towarowej, Towarowa, Ciępla, Zimna i Zana.

Zakład Zadrzewień i Zieleni w Łodzi

ul. Piotrkowska 102a, tel. 330-59. poszukuje NATYCHMIAST DOSTAWCY (z sektora uspołecznionego): PLYT CHODNIKOWYCH 50 x 50 x 7 OBRZEŻY TRAWNIKOWYCH KRAWEZNIKÓW DROGOWYCH TRYLINKI

Wampir z Gałkówka przed sądem

(Dokończenie ze str. 2)

negatywnych cech pojawiły się u niego już we wczesnym dzieciństwie, a następnie utrwały się. Nigdy nie okazywał on poczucia więzi z najbliższą rodziną, nie przejawiał uczuć więzi do rodziców, nie posiadał żadnego poczucia wyrządzonej krzywdy. Lekarze nie stwierdzili u oskarżonego także cech charakterystycznych dla osób dotkniętych porażkami zaburzeniami psychicznymi, w postaci zmian otepiennych, lub degradacji życiowej. Wręcz przeciwnie — widoczna jest u niego aktywność życiowa i awans, wybiegają się ponad środowisko z którego wyszedł. Obserwacje wykazały też, że dobrze potrafi kierować swym postępowaniem, a obniżenie zdolności hamowania i krytycyzmu następowało u niego zwykle pod wpływem alkoholu.

Wiele dodatkowych pytań zadawali wczoraj biegłemu obrońcy, oskarżyciele oraz sąd. Sąd położył szczególny nacisk na kwestie w jakim stopniu sfera uczuć i moralności istniejąca u oskarżonego mogła zadziałać w przypadkach rozprawy, interesował się sugerowanymi przez oskarżonego niepamięciami.

Biegli w odpowiedzi stwierdzili, że w przypadku St. Modzelewskiego decydująca dla sprawy jest siła popędu i wola. U człowieka dorosłego, gdy afekt i intelekt są w normie, popęd nie góruje nad wolą. U oskarżonego modulacja afektu była prawidłowa. Gdy zagrażało mu niebezpieczeństwo, potrafił przerwać działanie przestępstwa. W okresie gdy u oskarżonego nie ujawniono działań przestępczych, swe sadystyczne skłonności wyładowywał on w domu, traktując żonę w bardzo podobny sposób jak swoje ofiary. W czasie czynów gwałtownych, u oskarżonego mościło następować pewne zaważenie pola świadomości, ale o charakterze fizjologicznym. Opisywana przez oskarżonego niepamięć wybrnięcia, dotycząca momentów zbrodni, jest zdaniem lekarzy, po zdemaskowaniu, jego postawą obronną.

Po wysłuchaniu opinii biegłych, obrońca J. Leszczyński wniosł wczoraj o powołanie do dalszych biegłych oraz weryfikację opinii biegłych w części seksuologicznej i psychologicznej. Drugi obrońca E. Górecki podkreślił, że o decyzji sądu w tej sprawie powinna zdecydować wyjątkowość procesu. Przeciw temu stanowisku obrońcy ponownie oponował oskarżyciel, twierdząc, że powołanie drugiego składu biegłych jest zasadne dopiero w chwili podważenia słuszności opinii pierwszego składu. Decyzję w tej sprawie ogłosił sąd dziś, w jedenastym dniu procesu.

M. KRAJÓWNA

Bal Prasy

Wszystkich zainteresowanych prosimy o osobiste zgłaszanie się po zaproszenia na

Bal Prasy

do dnia 5 bm. w sekretariacie Łódzkiego Oddziału SDP (tel. 341-73)

przy ul. Piotrkowskiej 96 III piętro, w godz. 11-16.

Z frontu grypowego w Łodzi i województwie

- Ilość zachorowań maleje
- Coraz więcej powikłań

Wiadomości z frontu antygrypowego nie są zbyt optymistyczne. Wprawdzie w sobotę zanotowano w Łodzi mniejszą ilość nowych zachorowań — 8900, co z dotychczasowym szczytowym dniem z 16 tys. zachorowań świadczy o sporym spadku epidemii, ale jednocześnie niepokojąca jest ilość powikłań. W ciągu trzech ostatnich dni zgłoszono ich ponad 120. Sześć dalszych przypadków powikłań zakończyło się tragicznie — zgonem.

Tegoroczna grypa wprowadziła na ogół przebiega łagodnie, ale jak się okazuje jest bardzo niebezpieczna szczególnie dla osób starszych, których organizmy są wyczerpane innymi schorzeniami, takimi jak gruźlica, astma, niedomogi układu krążenia, serca itp. Najczęstszym powikłań jest zapalenie płuc.

Epidemiolodzy apelują aby w dalszym ciągu nie kontaktować się z osobami chorymi i unikać większych skupisk ludzi. Aktualnie zamkniętych jest ponad

100 szkół. W około 20 podjęto już naukę. W pozostałych szkołach przerwano zajęcia w 335 klasach. (kas.)

W województwie stan epidemiologiczny ogłoszono w 10 powiatach. Ilość chorych jednak w sumie nie przekroczyła 55 tys. Największe nasilenie choroby zanotowano w miastach i powiatach położonych najbliższej Łodzi i skomunikowanych z nią dojazdami do pracy. Zgierz i Pabianice najbardziej odczuły inwazję grypy i w tych miastach trzeba było zamknąć na pewien okres szereg szkół.

W kilku powiatach choroba dziesiątkowała personel lekarski i pomocniczy w placówkach zdrowia. Trzeba było uciec się do pomocy lekarzy zatrudnionych w szpitalach, żeby uzupełnić w wielu wypadkach do połowy zredukowane załogi poradni.

Powikłań pogrypowych nie zanotowano. Jak informuje dyr. Woj. Stacji San-Epid. dr. Próżmowski — od soboty notuje się spadek zachorowań i należy się spodziewać stopniowego wygasania epidemii. (tar)



Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe przelotne opady śniegu. Temperatura od minus 2 do plus 2 st. C. Wiatry umiar kowane i porzywiste z kierunków zachodnich.

Jutro możliwe opady śniegu, temperatura bez zmian. Słońce zajdzie dziś o 16.35, a jutro wstanie o 7.17.

Dziś imieniny Andrzeja i Weroniki. (kl)

RADIO i TV

WTOREK, 4 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka mel. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Dąbrowszczacy”. 9.20 Fr. Liszt — „Tasso” — poemat symf. 9.40 Dla przedszkoli „Sen Kubusia”. 10.00 „Czarne łochy” — odc. 10.20 Koncert rozrywkowy. 10.50 „Nowoczesne źródła energii”. 11.50 „Zołnierska rzecz”. 12.00 Koncert ork. mandolin. ERPR. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Instrumentalny smyczkowy. 13.25 Na swojej nute. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 (Ł) „Wesoly Autobus” nr 128. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.40 Muzyka i akt. 19.05 „Praktyczna Pani”. 19.20 „A narzędzi wciąż brak”. 19.35 Utwory klawesynowe. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Imieniny” — słuch. 21.40 Kompozytor i jego piosenki — A. Kaszyński. 22.00 Fel. Red. Społecznej. 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad — Wł. Kopański. 22.25 „Karnawał w Paryżu”. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Sylwetka kompozytora — J. Maklakiewicz. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Kto się z czego śmieje”. 10.55 Z twórczości kantatowatorskiej baroku i klasycyzmu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Nauka — technika” — aud. 12.45 (Ł) Polskie ork. taneczne. 13.00 (Ł) Melodie z filmu „Zegnaj”. 13.25 „Na tropach dziwnych afery” — fragm. 13.45 Utwory romantyków. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań”. 15.30 Piosenki żołnierskie. 15.50 „Kommunizm i humanizm”. 16.00 Wiad. 16.05 Utwory na skrzypce. 16.45 (Ł) Akt. 16.50 kł. 17.00 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.15 (Ł) Nowe nagrania ork. Radia i TV. 17.35 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 18.05 (Ł) „Co z tym począć?” — aud. 18.30 Ma gazyn nowości techniki. 18.45 Lekcja jez. ang. 19.00 Wiad. 19.07 Alfabet ork. rozrywkowy. 19.30 Rep. lit. pt. „W Moskwie i nad Bałtykiem”. 19.57 „Co to jest musical”. 20.27 Chwila poezji. 20.30 Muzyka ryt mow. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 „Gawędy z dziejów muzyki”. 21.56 W paru słowach. 22.00 Utwory fortepianowe. 22.25 Słuch. poetyckie „Portret z gałązek i ziół”.

PROGRAM III

22.45 Z muzyki angielskiej. 23.15 „Przełogi i poglądy”. 23.25 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad.

17.05 Quodlibet. 17.30 „Labyrinth” — odc. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Opera za pięć groszy — Orfeusz i Eurydyka. 18.25 Powracająca melodia. 18.45 „Co za cudny świat”. 18.55 Wizyta w „Piwnicy pod Baranami”. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu. 19.30 Śpiewają solo... 19.45 ...i w duecie z sobą. 20.00 Okienko lubelskich faceciistów. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Magazyn. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 G. Bizet „Carmen”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Enrico Macias. 22.15 „Hrabia Monte Christo”. 22.45 Instrumentalna mieszanka filmowa. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.06 Koncert nie tylko dla melomanów.

TELEWIZJA

9.20 „Lekkoduch” — film fab. prod. wł. (W). 10.55 Program dla szkół: język polski (kl. XI) Eugene Jonesco — „No sorożek” (W). 12.45 Przysposobie nie rolnicze (z Łodzi). 15.55 Przy sposobie rolnicze (z Łodzi). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Wiadomości dnia (Ł). 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Do brancow (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Głędła piosenki (W). 20.50 „Lekkoduch” — film fab. prod. wł. (W). 22.20 Dziennik (W).

W dniu 2 lutego 1969 roku opatrzony świętymi sakramentami zmarł po ciężkich cierpieniach nasz naukochośny Maż, Ojciec, Dziadek i Brat S. + P.

Tadeusz Więckowski

60-letni pracownik Włókienniczej Spółdzielni Pracy „Taśma”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego z kaplicy cmentarnej na Zarzewie o godz. 15.30, o czym powiadamy w nieutulonym żalu

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, BRAT Z ŻONĄ I SIOSTRĄ Z MEZAMI ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

Ciekawe — Przeczytaj!

„FIAT” — MIASTO, PAŃSTWO

roku 5,5 mln, a w tym roku wyniesie 6,4 mln.

Spśród każdego 5 samochodów, poruszających się po włoskich szosach — 4 wyprodukowały zakłady „Fiat”. Skła dają się one z 22 fabryk otaczających Turyn. „Fiat” jest dosłownie miastem, jak twierdzą niektórzy — jest państwem. Zatrudnia 180 tys. pracowników. Ich zarobki służą utrzymaniu 45 proc. mieszkanców Turynu, w którym mieszka obecnie 1.300 tys. ludzi. „Fiat” ma własne osiedla mieszkaniowe, sanatoria, kliniki, drużyny sportowe itp. Ogółem zakłady „Fiat” wyprodukowały w r. 1968 1.750 tys. samochodów, a ponadto turbiny, sprzęt wojskowy, silniki, maszyny rolnicze itd. „Fiat” „kontroluje” również turkiński dziennik „La Stampa” (nakład 500 tys. egz.). Ze sprzedaży swych produktów „Fiat” osiągnął w ub. roku 2,1 mld dolarów.

JUBILEUSZ FERNANDELA

Znakomity aktor francuski Fernandel, obchodził ostatnio podwójny jubileusz: 65-lecie urodzin oraz 35 lat pracy w filmie. Wystąpił już w 143 filmach. Ostatnio publiczność Francji i Włoch zasmiewa się z jego przegrod jako bohatera telewizyjnego serialu. Po 20-letniej przerwie powrócił też Fernandel do teatru — w paryskim „Varete” występuje w komedii kryminalnej „Fredy” R. Thomasa. Najbardziej znane filmy Fernandela to „Franciszek I”, „Czerwona oberża”, „Pietioraczki” i „Jedyny pierwszy bal”. (s. j.)

W dniu 1. II. 1969 r. zmarł Henryk Pisarek

pracownik Zakładu Archiwowania, Spółdzielni Inwalidów im. Hanki Sawickiej w Łodzi. W Zmarłym tracimy nieodzownego pracownika i Koleżkę. Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokiego współczucia składając

RADA, ZARZĄD, POP PZPR ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY ZESPON INWALIDÓW IM. H. SAWICKIEJ W ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. II. br. o godz. 15 na cmentarzu na Dołach.

Pani doc. dr. Stefani Tanińskiej-Osińskiej wyraża szerszego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają KIEROWNIK I PRACOWNICY KATEDRY CHEMII FIZYCZNEJ UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

TELEWIZJA KOLOROWA W ZSRR

Rada Ministrów ZSRR podjęła uchwałę w sprawie rozwoju kolorowej telewizji. Jak wynika z postanowień uchwały, program kolorowy TV będzie można oglądać w całym Związku Radzieckim z końcem 1975 r. W bież. roku produkcja „kolorowych” telewizorów osiągnie w ZSRR liczbę 92 tys., a w 1970 r. — 200 tys. Warto przy okazji dodać, że produkcja aparatów dla czarno-białej TV wyniosła w ub.

Towarzyszowi Jerzemu Muszyńskiemu i Sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi wyraża najgłębszego współczucia z powodu śmierci

składają PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W ŁODZI

Dnia 31. I. 1969 r. zmarł dr med. Henryk Trawiński

b. wieloletni Wojewódzki Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego ZUS.

Cześć Jego pamięci!

LEKARZE KIZ I PRAC. WYDZ. OI PIONU WOJ. ZUS.

Dnia 31. I. 1969 r. zmarł dr med. Henryk Trawiński

b. wieloletni Wojewódzki Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego ZUS.

Cześć Jego pamięci!

LEKARZE KIZ I PRAC. WYDZ. OI PIONU WOJ. ZUS.

Podziękowanie

Wszystkim życzliwym pamięci S. + P.

Stefanii Wolczyńskiej-Galińskiej

oraz Koleżankom, Kolegom, Dyrekcji Urzędu Telefonów Miejskich w Łodzi, Związkowi Zawodowemu Pracowników Łączności, Wielebnemu Ks. parafii św. Ducha i Oddziałowi Geodezji za wyrażenie mi współczucia oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę uczestnicząc w pogrzebie — składam podziękowanie MAŻ

Podziękowanie

Duchowieństwu Kościoła Parafialnego w Koluszkach, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Koleżankom i Kolegom, Komitetowi Rodzicielskiemu, Młodzieży, Sasiadom i tym wszystkim, którzy okazali nam wiele życzliwości oraz oddali ostatnią posługę S. + P.

Irenie Swalskiej

składamy serdeczne podziękowanie RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim życzliwym pamięci S. + P.

Janina Pławska

nauczycielka śpiewu Pogrzeb odbędzie się dnia 4. II. 1969 r. o godz. 15 na cmentarzu na Dołach.

Z żalem żegnają prawego człowieka, dobrą Koleżankę, zastuszonego pedagoga

KOLEŻANKI I KOLEŻY, DYREKCJA SZKOŁY, ADMINISTRACJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ORAZ MŁODZIEŻ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W ŁODZI

Podziękowanie

Dnia 2. II. 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 63, nasz naukochośny Maż, Ojciec, Dziadek i Brat S. + P.

Mieczysław Strzelecki

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. II. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej o czym powiadamy pograżeni w żalu

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEC, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Wiedzący urlop majora Downara

Downar wstał, obszedł naokoło biurko i uważnie przyjrzał się brodzie. Następnie wrócił na swoje miejsce.

— Coś nie w porządku? — spytał zdenerwowany Tymotycki.

— Nie, nie, wszystko w porządku. Dlaczego pan nosi ciemne okulary nawet wieczorem?

— Mam chore oczy. Lekarz zalecił mi unikać światła.

— Więc pan zna pana Siemiatyckiego od czterdziestego szóstego roku?

— Tak.

— A kiedy pan poznał panią Ternerową?

— Ternerową? Nie znam takiej pani. Pierwszy raz słyszę to nazwisko.

Downar poruszył się niecierpliwie.

— Dajmy spokój tym kłamstwom. Czy pan nie rozumie, że tymi wszystkimi krętactwami pan nie zwodzi. Pogorszy pan tylko swoją sytuację. Otrzyma pan wyższy wymiar kary.

— A za cóż ja miałbym być karany? Nie zlego nie zrobiłem.

— Jak to nic? A te kombinacje ze skrzynkami?

— Nie ma w tym nic złego — powiedział Tymotycki. — Po prostu przekładaliśmy porcelanę z jednych skrzynek do drugich. To żadne nadużycie. Nic nie zginęło. Nie było żadnej kradzieży.

— No i po cóż przekładaliście towar z jednych skrzynek do drugich? Tak dla zabawy, dla rozrywki?

— Nie wiem... Pan Siemiatycki prosił mnie, żebym mu pomógł...

— I naprawdę pan nie wie po co?

— Nie mam pojęcia. Słowo honoru.

— To jest taka sama prawda jak i to, że pan nigdy nie widział pani Ternerowej.

— Nie znam takiej osoby. Jak Boga kocham.

— Niech pan zostawi i honor i Boga w spokoju — zachnął się Downar. — Wiem, że pan doskonale znał panią Ternerową. Niedawno jałd pan w jej towarzystwie kolację w „Kameralnej”.

— Ach, to ta pani co była z Siemiatyckim i z tym grubym muzykiem. No, to ja ją dopiero wtedy poznałem. Na chwilę przysiadłem

się do ich stolika. Nie miałem pojęcia, że nazywa się Ternerowa.

— No dobrze, a jak z tymi skrzynkami? — spytał Downar.

— Ze skrzynkami? Zwyczajnie. Prosił mnie pan Siemiatycki, żeby odebrać z bagażu skrzynki i zawieźć je do tego magazynu. Bo widzi pan... ja mam dwie takie stare ciężarówki. Szmelc. Kupiłem je za grosze, wyremontowałem i tak wożę różne towary. Trzeba jakoś zarobić na życie. Panu Siemiatyckiemu, po starej znajomości, chciałem zrobić przysługę, a tu samo... milicja mnie zatrzymała. Nie warto być za bardzo uczynnym.

— Często pan woził skrzynki pana Siemiatyckiego?

— Skąd często? Pierwszy raz się zdarzyło.

— I nie zainteresował się pan, co to wszystko znaczy? Dlaczego wieziecie puste skrzynki do magazynu i tam do nich przeladowujecie towar?

— Ja się, panie majorze, cudzymi sprawami nie interesuję. Co mnie to obchodzi, czy pan Siemiatycki ładuje towar do skrzynki, czy wyładowuje? Nie lubię się wtrącać do tego co do mnie nie należy.

— I nie zauważył pan, że te skrzynki mają podwójne ściany?

— Nie zauważyłem. Widziałem, że trochę grubsze, solidniejsze, ale żeby podwójne... Downar zapalił papierosa.

— No dobrze. Posiedzi pan jakiś czas w samotności, to pan sobie wszystko powoli przypomni. Jeszcze porozmawiamy na ten temat.

— To pan major chce mnie wsadzić do kryminału? — spytał przerażony Tymotycki.

— A pan myślał, że wysię pana na wczasy do Zakopanego?

— Ależ ja nic nie zrobiłem. Jestem niewinny. Nic nie ukradłem.

— To też nikt pana nie oskarża o kradzież. Istnieją jeszcze innego rodzaju przestępstwa.

— Czego pan chce ode mnie? Ja nic nie wiem, nic nie zrobiłem...

— Czy jest pan skłonny mówić wreszcie prawdę? — spytał spokojnie Downar.

— Powiem, powiem wszystko, ale niech mnie pan nie zamyka w więzieniu. Ja tego nie zniosę.

— Zobaczymy. Proszę mi powiedzieć, czy pan Siemiatycki często za pana pośrednictwem przewoził te puste skrzynki?

— Dostyc często. Już od paru lat...

— I zawsze ładował do nich jakiś towar? To znaczy przeladowywał towar z innych skrzynek do swoich?

— Tak. Ale zawsze bardzo porządnie to było zalatwane. Nic się nie stukło, nic nie zginęło. Ja się znam na pakowaniu. Kiedyś pracowałem u Hartwiga.

— Jak często odbierał pan te skrzynki?

— Co jakiś czas. Trudno mi powiedzieć. Raz na kilka tygodni...

— I zawsze ładowaliście do nich towar, który miał iść do Stanów Zjednoczonych?

— Tak. Zawsze to szło do Ameryki.

— I skrzynki specjalnie znaczyliście.

— Tak. Czerwoną farbą. Taki mały stempelek z sryeną.

— Żeby w Nowym Jorku można było odnaleźć te skrzynki? (Dalszy ciąg nastąpi) (49)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 305-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 228-05, społeczno-ekonomiczny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50, (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada), Redakcja interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawiamy), kulturalny 223-05, „Prasa”, Kolorpasta i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.